Nr. 336 (z dod. por.). Dnia 5 grudnia. Piątek. Dnia 23 listopada (5 grudnia) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 253 — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Franciszka Ksawerego—i

św. Barbary, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), oraz św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Barbary, panny męczenniczki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj w parlamencie rzeszy niemieckiej deputowany Windthorst imieniem centrum katolickiego wniósł projekt zawieszenia ustawy o wydaleniu z Niemiec zakonu jezuitów. Projekt stanowi od kilku miesięcy hasło bojowe katolików niemieckich; liczne wiece po całych Niemczech były przygotowaniem wczorajszego kroku. Wniosek Windthorsta stanął na jednej linji obok znanych projektów reformy, wniesionych przez rząd w sejmie pruskim, a może nawet rzucony będzie na szalę obok przyobiecanego już półurzędownie nowego pięćdziesięciomiljonowego kredytu na armję i marynarkę.

To znaczy innemi słowy—katolicy niemieccy wyszli na rozpoczęty targ polityczny, jak przystało na gospodarzy roztropnych, nie z próżnemi rękami. Jeżeli głosować mają za projektami rządowemi, za miquelowskim podatkiem dochodowym, spadkowym i przemysłowym, za reformą gminy, ba! nawet za przyznaniem państwu jeszcze potężniejszego wpływu na szkołę ludową, niechajże rząd przyzna im przynajmniej w formie wzajemnej usługi — odwołanie z banicji jezuitów. Tak rozumują w obozie starego Windthorsta. Nie wiemy, o ile wierzy on naprawdę w powodzenie swojego wniosku, to pewna, że jako materjał do kompromisów z rządem i stronnictwami nadaje się wybornie.

Siła rozmaitych frakcyj w parlamencie rzeszy przedstawia się obecnie tak: konserwatyści liczą 70 mandatów, wolnokonserwatyści czyli tak zwana *Reichspartei* 19, centrum 113, polacy 16, narodowo-liberalni 41, wolnomyślni 65, południowo-niemiecka partja ludowa 10, demokracja socjalna 35, dzicy 27. Jak widzimy, kombinacyj sporo wynika z tej listy.

Westpreussische Landwirthschaftl. Mittheilungen zachęcają niemieckich ziomków swych, aby synom urządzali ogniska domowe na gruntach od komisji kolonizacyjnej zakupionych, nadających się wielce ku temu celowi, oraz ku wygnaniu żywiołu miejscowego z siedzib dziedzicznych. W dalszym ciągu piszą one: „Do początku r. b. zgłosiło się do owej komisji 5,478 osób, pragnących w niej nabyć posiadłość ziemską, 3,095 z nich zgłosiło się po mniejsze gospodarstwa chłopskie, 205 po większe z parcelacji pozostałe obszary, 668 zaś domagało się, aby mogli obok gospodarstwa rolnego prowadzić rzemiosła. Parcel wystawionych było na sprzedaż 754, z tych znalazło 526 nabywców, pomiędzy niemi 248 obszaru 10-hektarowego. Razem obejmowały te parcele 9972 hektarów, które przyniosły 6,281,078 marek, czyli hektar mniej więcej po 630 marek. Koloniści pochodzą głównie z Prus zachodnich i z W. Ks. Poznańskiego, razem jest ich z tych prowincyj 264; obok tego było szlązaków 69, brandenburczyków 46, pomorzan 27, nadreńczyków 19, westfalczyków 18, wirtemberczyków 12, prusaków wschodnich 10, hanowerczyków 8, saksończyków 8 i przybyszów z innych państw niemieckich 5, wychodźców z Rosji 29. W interesie germanizacji — kończą *Westpr. Landw. Mitth.*—i pomyślnego rozwoju stosunków na naszym wschodzie należy im życzyć jaknajlepszego powodzenia."

Przesilenie we Francji? Słowo tchnie anachronizmem. Opinja publiczna zaczęła już przygotowywać się zwolna do ustalenia stosunków wewnętrznych i powagi rządowej nad Sekwaną. Rządy Freycineta i Constansa zaczęły wyżłabiać sobie grunt coraz głębszy w kapryśnej glebie rzeczypospolitej, obalenie Boulangera zdawało się zwiastować powrót społeczeństwa do spokojnej, rdzennej pracy organicznej, wytworzenie się wśród monarchistów tak zwanej „grupy konstytucyjnej prawicy" dawało punkt krystalizacyjny dla zbiegów z rozprzęgłych obozów imperjalizmu i rojalizmu.

Od tygodnia na widnokręgu parlamentarnym Francji ukazały się nowe znaki burzy. Zadługo było czekać panu Clémenceau w jałowej nieczynności na rozterkę w łonie rządu, któraby uszczęśliwiła Francję nowem przesileniem i upadkiem gabinetu. Ataki wstępne na ministrów kolonij i skarbu zdrowy rozsądek większości odparł zwycięzko; głosowania dowiodły wszakże, że wytworzyła się już nowa koalicja radykalno-monarchiczno-bulanżerowska, licząca przeszło 200 głosów, która na swoim sztandarze wypisała bez ogródki ideę wywrotu rządowego.

Obecnie, gdy kwestja zaciągnięcia nowej wielkiej pożyczki konwersyjnej stanęła na porządku dziennym, koalicja owa liczy na wiele faz, ułatwiających jej przypuszczenie ogólnego szturmu. Wprawdzie izba już onegdaj zatwierdziła w zasadzie wnioski komisji budżetowej, dotyczące konwersji kilku dawniejszych pożyczek na nową trzyprocentową amortyzującą się rentę, tudzież zaciągnięcia nowej, trzyprocentowej, nieamortyzowanej pożyczki w wysokości 883 miljonów, ale w dalszym rozwoju tej sprawy znajdą się jeszcze liczne „momenty psychologiczne" w których p. Clémenceau z większym niż dotąd skutkiem zawoła: „Ani nowych podatków ani pożyczki!"

Wobec tego zamącenia się widnokręgu nie dziw, że z coraz większą siłą ponawiają się pogłoski o zamierzonej rezygnacji Freycineta. Podobno pragnie on tylko doczekać się wyboru do Akademji, aby wycofać się z rwących fal życia parlamentarnego i ograniczyć się na cichych wygodnych fotelach senatu i— „nieśmiertelności". Wówczas p. Constans objąłby

NIEPOWOŁANI.

(Ze wspomnień nauczyciela deklamacji.)

(Dalszy ciąg.)

Równie bolesne wrażenie sprawiła na mnie inna, dosyć inteligentna kandydatka, nieładna, ale bardzo sympatyczna, niemająca jednak zupełnie zdolności. Widziała sama, że próba wstępna wypadła źle po raz drugi, chociaż ośmielałem ją i pomagałem, jak mogłem.

— Widzę, że nie mam zdolności—rzekła głosem cichym i złamanym.—Ale może przy pracy można je wyrobić...

— Zdolności, proszę pani, zwłaszcza u kobiet, odrazu rzucają się w oczy. Praca może je spotęgować, ale nie stworzy tam, gdzie ich niema — nie da głosu i twarzy na scenę, skoro natura ich odmówiła...

Odwróciła się stojąc, oparła łokieć o półkę z książkami i cicho zapłakała. Po chwili podała mi rękę z gorączkowem drżeniem:

— Dziękuję... postąpiłeś pan ze mną uczciwie.

I poszła smutna, żegnając mnie z serdeczną wdzięcznością.

Rzadko bardzo aspiranci bywają tak rozumni, jak p. jedna bardzo miła i dystyngowana wdowa, która przypomniała sobie marzenia pensjonarskie.

— Miałam zawsze zamiłowanie do poezji, marzyłam o scenie, ale rodzina się sprzeciwiała. Teraz zostałam panią mych czynności po śmierci męża. Mogłabym wstąpić do teatru, ale zdaje mi się, że lepiej zrobię, poświęcając się wychowaniu dzieci. Przyszłam do pana, aby się... wyleczyć.

Chociaż posiadała inteligencję, uczucie i urodę, ale w jej wieku rozpoczynać karjerę było już zapóźno. Lekcja próbna zakończyła się bardzo łatwą kuracją i zostawiła to przyjemne wrażenie, jakie zwykle daje rozmowa z kobietą miłą, dystyngowaną, rozumną, a więc... nieupartą.

Często jednak fałszywym zamiłowaniom do sztuki towarzyszy upór zacięty, manjacki. Niedawno poznałem jedną z ofiar scenicznej gorączki, która była źródłem niezliczonych zawodów, męczarni i goryczy dla biednego człowieka, co w pogoni za ułudną marą doczekał się. . siwych włosów.

Miał on wielkie zamiłowanie, nawet pewnego rodzaju zapał, który się jednak wyrażał nieestetycznie, trywialnie. Widziałem go na próbach wstępnych udzielanych w teatrze warszawskim aspirantom do zawodu scenicznego. Deklamował i grał z uniesieniem, zapamiętałością, podnosił głos, krzyczał i piorunował, ale wszystko było przesadne, karykaturalne, niemożliwe. Po pierwszej próbie dostał odpowiedź, że „dla braku awansu" nie może otrzymać debiutu. Dyrekcja użyła prawdopodobnie takiej formuły, aby się pozbyć grzecznie kandydata, nie raniąc zbytnio jego miłości własnej. Po dwu latach przyjeżdżał z bardzo daleka, aby znowu odbyć próbę bezowocną.

Po tylu niepowodzeniach biedny ten człowiek zgłosił się do mnie, abym ostatecznie rozstrzygnął, czy ma zostać aktorem, czy też pożegnać się ze złudzeniami na zawsze? Napisał list na siedmiu wielkich arkuszach opowiadając dzieje swych szamotań. List ten był ciekawym dokumentem psychologicznym. Widać było jak silnie opanowała duszę idea scenicznej karjery. Kształcił się przed dziesięciu laty w szkole dramatycznej Derynga, która wydała kilku zdolnych artystów, ale namnożyła także ofiar scenicznego zawodu. Później kołatał do różnych teatrów, zwłaszcza prowincjonalnych. Ponieważ miał skromne fundusze, wyzyskiwano go często bezczelnie i w końcu zawsze odprawiano z kwitkiem. Odpowiedź, jaką otrzymał od dyrekcji sceny warszawskiej, była dla niego źródłem wielkich moralnych katuszy. Ponieważ nie dano mu debiutu „dla braku awansu", więc przypuszczał, że próba wypadła szczęśliwie, tylko postronne okoliczności tamowały mu wstęp do upragnionego teatru. A może awans się otworzy, może dyrekcja zwróci na niego łaskawą uwagę? Te wątpliwości szarpały nieszczęśliwego, pogrążając go w stan niepokoju, który jest gorszym od najgorszej pewności. A z jakim zachwytem marzył on o dostaniu się do grona artystów naszej sceny! Było to dla niego szczytem szczęścia, ideałem wypieszczonym, do którego wzdychał goręcej, niż kochankowie do swych bogiń. W mowie nieśmiały, trochę zająkliwy, człowiek ten w liście był wymowny i przekonywający, malował z wielką prawdą i szczerością stan swej duszy, swe walki, gorycze i i męki, płynące z jednej upartej żądzy. Starałem się dokonać na nim moralnej operacji, z pewnem nawet okrucieństwem, która w podobnych wypadkach jest konieczną. Lancet chirurga nie jest pobłażliwym, a dlatego właśnie bywa zbawiennym.

Swoją drogą okazałem prawdziwe współczucie temu człowiekowi za jego gorącą, płomienną miłość sztuki, której mógł zostać tylko... platonicznym kochankiem. Przykład ten poucza, jak wielką odpowiedzialność biorą na siebie nauczyciele sztuki scenicznej, kształcąc ludzi pozbawionych warunków,

prezydjum i sprawy zewnętrzne, Kazimierz Perier wewnętrzne, a Ribot sprawiedliwość. *Br. Z.*

Przestroga.

Nie przesądzając bynajmniej pożyteczności obmyślanego przez dra Kocha środka przeciw chorobom gruzełkowym, przeciwnie, z całą ufnością polegając na wytrawnem doświadczeniu jego w sprawach bakterjologicznych i najlepszych dla cierpiącej ludzkości chęciach, ośmielam się przecież — dla dobra właśnie oryginalnego pomysłu autora — zwrócić uwagę ogółu, zwłaszcza osób, pomocy od tego środka szukających, na praktyczną stronę zapowiedzianej skuteczności nowej metody leczniczej, której przypuszczalna sława z gorączkowym pośpiechem rozniosła się po całym świecie.

Sam ów zapał, z jakim przyjęto powszechnie pierwszą o tym środku wiadomość, owa bezwzględna wiara w zbawienną jego działalność, są zjawiskiem nienaturalnem, niepraktykowanem, że się tak wyrażę, nerwowem.

Wszak tylokrotnie już objawiano światu wszelkiego rodzaju *niezawodne* lekarstwa na te same suchoty, na raka, epilepsję itp.; nigdy przecież nie widziano takiego niewypowiedzianego szału...

Historja cywilizacji i medycyny uczy przeciwnie, że każde odkrycie najistotniejszej nawet prawdy (np. obrotu ziemi, siły pary, krążenia krwi itp.) musiało ciężką i długą walką wymuszać sobie uznanie świata wobec zakorzenionego konserwatyzmu; każde nowe lekarstwo, rzeczywiście skuteczne, spotykało tysiące zarzutów i przeszkód do rozpowszechnienia jego użycia, pomimo widocznych dowodów pomocy, czego przykłady mamy na merkurjuszu, korze chinowej, arszeniku itp.

Błyskawicznie rozbiega się tylko wiadomość w rodzaju wirujących stolików, albo cudownie leczącej wody Lourde, ponieważ zaś wynalazek Kocha nic wspólnego z podobnemi faktami nie ma, więc na rozgłoszenie jego wpływały oczywiście inne warunki.

Ważnym niewątpliwie czynnikiem w tej sprawie było zapowiedzenie usunięcia najpospolitszej choroby, zarazem najczęstszej przyczyny śmierci, tj. suchot gruzełkowych, pod którem to nazwiskiem pojmuje publiczność tylko suchoty płucne, których najbardziej boi się, i słusznie, nie wiedząc o tem, że gruzełki występują także w innej formie, np. choroby skórnej (wilka), o czem teraz dopiero dowiedziała się, z niemałem naturalnie zdziwieniem.

Jakkolwiek obiecanka ta w ciągu bieżącego wieku powtarzała się bezustannie i niema prawie środka (od zimnej wody do pigułek Guyota), którymby łatwowierności chorych wyzyskać się nie starano, dotąd przecież nie wyczerpała się, jak widać, złudna nadzieja nieszczęsnych suchotników usunięcia choroby jednym zamachem.

Drugim, może dzielniejszym motorem dla rozsławienia w kilku dniach zbawiennej rzekomo skuteczności lekarstwa Kocha było rozgłośne w świecie naukowym nazwisko autora. Tym jednak czynnikiem kierować się mogli tylko lekarze, i to jest właśnie, co nas najbardziej zadziwia, a to z powodów następujących.

Każdy lekarz wie przecież (bo nie może nie wiedzieć), że medycyna zna tylko takie środki, które sprowadzają, *resp.* usuwają, czyli leczą pewne objawy, *przypadłości* chorobne, jak: wymioty, biegunkę, kurcze, gorączkę, kaszel itp.; nie zna zaś wcale środków specjalnych, któreby leczyły jakąkolwiek *chorobę* w całości, np. zapalenie płuc, tyfus, cholerę, ospę, szkarlatynę itp., a to dlatego, że choroba jest *sprawą bjotyczną, procesem* patologicznym, który wywiązuje się wedle prawideł organicznych i przedstawia właściwy sobie *zbiór i szereg zmian anatomicznych, fizjologicznych, chemicznych itp., u każdego człowieka inaczej* łączących się i występujących.

Usunięcie tych zmian, czyli wyzdrowienie odbywa się znowu wedle stałych praw bjotycznych i wymaga skombinowanego użycia środków, stosownie do *indywidualnych* warunków każdego chorego zosobna.

Oto jest przyczyna, dlaczego nie mamy środków leczących chorobę, *jako taką*, albowiem niemasz lekarstwa jeneralnego, któreby samo przez się usuwało wszystkie powyżej rzeczone zmiany, przez daną chorobę w ustroju wywołane. Nazywane dawniej specyfikami: chinina (w zimnicy), rtęć (w syfilisie) zawodzą tak często, że utraciły już narzuconą im sławę i zeszły do rzędu leków symptomatycznych. Przy leczeniu suchot wyszukanie takiego środka specyficznego i ogólnego jest tem trudniejsze, ile że mało jest chorób, któreby tak liczne, rozległe, głębokie a różnorodne wywoływały zmiany w organizmie, jak to czynią tuberkuły.

Z uwagi jednak na to, że to, czego dziś niema, jutro pojawić się może, nie należy z góry zaprzeczać możności wykrycia nieznanego dotychczas sposobu leczenia nawet tak ciężkiej choroby, jaką jest gruźlica.

Przypuściwszy atoli takową możliwość, należy żądać, aby przypuszczenie to było dostatecznie uzasadnionem, a *lecząca siła obmyślonego środka faktami stwierdzoną.*

Nic tu nie pomogą teoretyczne wywody, chociażby najbystrzejsze; nie przyczyni środkowi własności leczniczych żadna firma, nawet najgłośniejszego w nauce wynalazcy; laboratorjum to nie szpital; doświadczeń, na zwierzętach zebranych, nie można wprost przenosić na ludzi, ani też z eksperymentów wyprowadzać wniosków terapeutycznych. *Przed* uznaniem własności leczniczych danego środka lub metody i *przed* rozgłaszaniem ich całemu światu potrzeba przekonać się:

a) że środek ten nieszkodliwy;

b) że działa pomyślnie w chorobie ściśle oznaczonej;

c) że choroba dana, pomimo pomyślnego na razie działania leku, nie powraca po pewnym czasie, t. j. nie wznawia się.

Tego wszystkiego nie dostaje wynalazkowi Kocha; środek, w laboratorjum bakterjologicznem wymyślony i sporządzony, na świnkach morskich wypróbowany (!) bez sprawdzenia na chorych ludziach, zwiastuje się miljonom chorych, niby średniowieczne arkanum z magiczną siłą stanowczego wyleczania najbardziej zabójczej choroby: suchot płucnych!

Ponieważ jednak, jak łatwo każdy zrozumie, sprawdzenie działalności nowego lekarstwa pod rzeczonemi trzema względami jest niezbędnem, a z drugiej strony sprawdzenie to wymaga długiego czasu, wielkiej liczby chorych i bacznej kontroli nieuprzedzonych, sumiennych lekarzy, postanowiliśmy przestrzedz niniejszem naszą publiczność przed zbyteczną ufnością w zbawienną skuteczność środka i niezawodną wyleczalność nim suchot płucnych, która dotychczas jeszcze dowiedzioną ani uzasadnioną nie została.

Pomijając ostatecznie skład nowego lekarstwa (niewłaściwie zresztą w tajemnicy utrzymywany) i dotychczas znane skutki jego, które żadnego o pożyteczności leczniczej wyobrażenia nie podają, zaznaczyć można tylko, że, wedle dotychczasowych doniesień, wynaleziony przez Kocha środek staje w sprzeczności z teorją znaczenia odkrytego przez niego samego laseczników gruźliczego.

Koch, a za nim wszyscy twierdzą, że lasecznik stanowi źródło, przyczynę i właściwą *istotę* gruźlicy (suchot); tymczasem lekarstwo nowe niszczy *tkankę*, gruzełkami naruszoną, *nie zabija jednak lasecznika!* z czego wypada koniecznie: że *albo lasecznik nie stanowi istoty gruźlicy, albo lekarstwo jej nie leczy*

Prof. dr. *Łuczkiewicz.*

Pożary teatrów.

Z okazji rocznicy okropnej pamięci pożaru w Ringteatrze wiedeńskim, pisma miejscowe podają statystykę katastrof w lokalach widowisk publicznych świata całego za czas od d. 8-go grudnia r. z. aż po dziś dzień. Wchodzą tu w rachubę wypadki, wywołane tak samym pożarem, jak i paniką wśród widzów lub zawaleniem się budowli i t. p.

Według obliczeń tych:

W grudniu r. 1889-go: w d. 8-ym zawaliła się w Wien-Hie w Chinach trybuna, zapełniona setkami widzów; 200 osób w katastrofie tej śmierć znalazło. W dniu 11-ym, skutkiem fałszywego alarmu pożarnego, w operze w Johnstown powstała panika, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób tak zabitych, jak rannych. D. 20-go zgorzał teatr niemiecki w Budapeszcie. Ogień wybuchnął o godz. 2-ej po południu i do godz. 6-ej obrócił gmach w perzynę. W d. 22-im pożar nawiedził teatr „Liceo" w Salamance i zniszczył go; 8-iu ludzi poniosło ciężkie rany. W dniu 28-ym ogień zajął warsztaty stolarskie w budapeszteńskim teatrze „Ludowym", nie wywołując wszakże szkód znaczniejszych. W d. 29-ym spłonął teatr „Humberta" we Florencji. Ogień wybuchnął przed rozpoczęciem baletu „Amor", szczęściem jednak publiczność, zgromadzona już na galerji, ocalała. Szkody przeniosły miljon lirów. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie oświetlenia.

W styczniu r. 1890-go: w d. 1-ym, o godz. 10-ej wieczorem, płomienie objęły *foyer* teatru zurichskiego; budynek spłonął, katastrofy jednak z ludźmi nie było. We dwa dni późniéj zgorzał pusty teatr w mieście walijskiem Porth. W d. 7-ym ten sam los spotkał brukselski teatr „de la Bourse". Pożar wybuchnął o godz. 4-ej rano pod sceną. O tej samej niemal godzinie padł ofiarą płomieni jeden z największych i najpiękniejszych teatrów prowincjonalnych we Francji „Alcazar" w Hawrze. W d. 13-ym w rządowym teatrze w Celowcu, skutkiem trzęsienia ziemi, powstała panika, na szczęście przejściowa. W d. 13-ym rankiem zgorzał teatr „Sebatier" w Montauban we Francji. Porzucony papieros w kulisach był prawdopodobnie przyczyną katastrofy.

W lutym: w d. 20 ym w pustym teatrze „Kommunalnym" w Amsterdamie ogień znaczne poczynił szkody.

W marcu: w d. 16-ym po południu w Szczecinie pojawił się ogień w „Spezialitätenbühne" Wolffa. Pożar, zrazu nieznaczny, wzmógł się skutkiem wybuchu gazu i zniszczył budynek. W osiem dni później spłonął w Bydgoszczy teatr miejski.

W czerwcu: w d. 5-ym z przyczyny nieznacznego pożaru w amsterdamskim teatrze „Variété" powstało zamieszanie, w którem kilka osób odniosło rany. W d. 11-ym padł ofiarą płomieni odnawiany właśnie teatr „Variété" w Brooklynie, przyczem uszkodzeniu uległ także Parkteater miejscowy. W d. 16-ym skutkiem paniki w teatrze „Comenda" w Medjolanie wiele osób zraniono. W dniu 29-ym, o godz. 11-ej w nocy, w czasie pełnego przedstawienia w teatrze „Moliera" w Brukselli powstał nieznaczny ogień pod sceną. Wieść o tem wywołała wśród widzów straszne zamieszanie. Ratując się, z galeryj dobywano się na dach gmachu, przyczem wiele osób ciężki odniosło rany. Dla ścisłości dodajemy, iż w tymże samym miesiącu podczas pożaru miasta Troy w Alabama spłonęła opera miejscowa.

W sierpniu: w d. 16-ym spaliła się w Manchesterze w „Qeens-teatrze" widownia, scene od ognia uchronił

---

którzy pomnażają i bez tego liczny u nas zastęp wykolejonych.

Ten aspirant był przynajmniej skromnym, ale bywają inni, którzy z arogancką wiarą w swe powołanie stawali do wstępnej próby.

Paradny był zwłaszcza jeden były urzędnik krępy, nizki, blondyn, o twarzy regularnej lecz pospolitej, szepleniący niemiłosiernie z powodu braku przednich zębów.

Na wstępnej próbie deklamował „Czarny szal" Ujejskiego, wiersz, tak często parodjowany przez amatorów, silących się na „okropieństwa". Mówił stłumionym, głuchym głosem z fałszywą emfazą, giestykulował zajadle rękoma, przestępował z nogi na nogę, trząsł głową i długiemi włosami, zbladł, oko mu świeciło gorączkowo. Chciał się popisać i wywrzeć efekt, a był zabójczo komicznym... Tłumaczyłem mu, że ma zapał, bo istotnie go miał, ale że wyraża go fałszywie i karykaturalnie, bez poczucia prawdy.

— Psy pracy mozna wsystko zrobić...

— Nie wszystko—odrzekłem — ale bardzo wiele. Praca jednak nie zmieni pańskich warunków, nie da panu większego wzrostu.

— I Królikowski nie był duzy, a psecies robił wrazenie.

— Ale pan ma głos nieczysty i wadliwą wymowę...

— Mogłaby się publicność psyzwycaić...

— To byłoby trudno. Nie posiada pan ani wzrostu, ani głosu metalicznego, ani twarzy na aktora, nie mówiąc już o tem, że w pańskim wieku rozpoczynać studja zapóźno.

Popierałem moją opinję innemi jeszcze argumentami, oświadczyłem, że go uczyć nie będę, radząc, aby porzucił mrzonki. Słuchał z kwaśną miną, żegnając się ze mną, westchnął zabawnie i dodał z głową podniesioną do góry:

— A skoda, panie, bo talent jest!

W tym rodzaju miałem inną równie pocieszną kandydatkę. Panna dobrze już podstarzała przyszła na próbę, z włosami splecionemi w dwa warkocze *à l'innocent*... Mała, z twarzą o rysach grubych i pospolitych, z wielkiemi zębami, które sterczały z ust, szeroko otwartych podczas mówienia. Deklamowała jakąś baladę ponurą nieznanego mi poety od siedmiu boleści głosem dużym, altowym, ale bezdźwięcznym, jak rozbity garnek, z ogromną emfazą i przesadą nieznośną.

Chciało mi się śmiać okropnie, ale siląc się na spokój i powagę, oświadczyłem jej, że ma zapał, wyrażany zbyt jaskrawo, głos duży, ale niedźwięczny do ról dramatycznych, wzrost nizki chyba do ról naiwnych, a twarz... Jak tu powiedzieć kobiecie, że twarz jej niemożliwa na scenę z powodu urody... ujemnej?

— Twarz ma pani chyba... do czarnych charakterów — rzekłem nakoniec, dobierając terminu, który byłby dosadnym, a nie obrażającym. Tłumaczyłem dalej, że zupełnie inne są wymagania urody ze względu na perspektywę sceniczną, a inne w życiu codziennem, że twarz dobra na „prywatny użytek" może niezbyt szczęśliwie wyglądać przy oświetleniu kinkietów.

Wysłuchawszy moich perswazyj, rzekła z emfazą:

— Pomimo tego chcę się koniecznie kształcić na artystkę... Raz być na scenie, a potem umrzeć!...

— Ja w żadnym razie nie będę pani służył za nauczyciela, nie chcę bowiem być przyczyną niczyjej śmierci.

(D. n.) *Józef Kotarbiński.*

asbestowa kurtyna. W d. 26-ym padła ofiarą ognia panorama Bastylli paryzka. Tego samego dnia o świcie zgorzał teatr w Chicago. W d. 30-ym skutkiem rozżarzenia się drutów elektrycznych powstał nieznaczny ogień w operze paryzkiej.

We wrześniu: w d. 2-im padło ofiarą płomieni „Tivoli" Lahra w Bremie. W d. 5-ym spłonął teatr „Calypho" w Katanji. W d. 18-ym w Lourches w departamencie Nord we Francji podczas przedstawienia dziecinnego zgorzał teatr miejscowy. Ośmioro dzieci zginęło w płomieniach, 27 ciężkim uległo ranom.

W październiku: w d. 1-ym spalił się w Bordeaux przed półrokiem otwarty cyrk na bulwarze de Cauderau. Ogień wybuchnął nocą, a nie zdołano opanować go, ponieważ straż zajęta była przy innym pożarze.

W listopadzi : d. 3-go ogień zniszczył scenę teatru „Galerie" w Brukselli. W d. 16-ym wreszcie zgorzał letni teatr w Lublinie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Budowa pierwszych 700 wiorst kolei syberyjskiej ma być rozpoczęta z wiosną r. p. Ostateczną decyzję w tej mierze wyda rada państwa na jednem z grudniowych posiedzeń, na którem i kierunek kolei ostatecznie zdecydowany będzie. Budowa kolei syberyjskiej nie będzie powierzoną przedsiębiorcom prywatnym, lecz wykonana przez inżenierów, pozostających w służbie rządowej. Kierować robotami będzie zarząd czasowy kolei państwowych, którego prezesem jest jenerał inżenierji Petrow, wice-prezesami: Gorbunow i Peczkowskij.

= Według informacyj *Peters. wiedom.*, postanowiono utworzyć specjalne posady przysięgłych meklerów do sprzedaży owoców.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj zamierza w r. p. zorganizować w główniejszych punktach komunikacji wodnej stowarzyszenia (artele) robotników, którzy zajmować się mają: regulacją i wzmacnianiem brzegów, usuwaniem mielizn, wysadzaniem brzegów wikliną i t.d.

= *Russk. wied.* podają szczegóły o ogłoszonych nowych przepisach, tyczących się sprzedaży na kolejach towarów i bagażu, o ile nie zgłosili się po nie właściciele. Do oceny sprzedawanych przedmiotów winni być przywołani rzeczoznawcy. Sprzedaż odbywa się dwa tygodnie po wywieszeniu ogłoszeń; na licytacji obecnymi być powinni: naczelnik stacji, oraz dwóch świadków. Podczas licytacji prowadzi się protokół. Wszyscy ajenci kolejowi nie mogą brać udziału y licytacji, która odbywa się partjami lub detalicznie. W razie spełznięcia jednej licytacji, zarząd kolei ogłasza drugą.

= Ministerjum komunikacyj asygnowało, jak donoszą dzienniki petersburskie, 150,000 rs. na wykonanie nadzwyczajnych robót we wszystkich okręgach komunikacyjnych, a mianowicie na naprawę uszkodzeń, jakie mogłyby poczynić wylewy wiosenne, kry przy pękaniu lodów i t. d.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum finansów opracowało nowe przepisy, ułatwiające ziemianom kredyt krótkoterminowy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, íż w komitecie ministrów ma być poruszona kwestja obowiązkowej asekuracji winnic od filoksery.

= Prawo leśne z r. 1888-go ma być, jak donoszą dzienniki petersburskie, w całej rozciągłości zastosowane do lasów w gub. wołyńskiej.

= Senat rządzący wyjaśnił, iż jednoczesne zajmowanie posady sędziego pokoju i jakiegokolwiek urzędu w instytucjach kredytowych prywatnych nie może być dozwolone.

= *Graždanin* donosi w formie pogłoski, że rektorem uniwersytetu warszawskiego mianowany będzie dotychczasowy rektor uniwersytetu charkowskiego, I. P. Szczegłow.

= Z Odesy donoszą, iż przedstawiciele floty handlowej na morzu Czarnem poczynili kroki u władz o zmniejszenie opłat konsularnych, których wysokość stoi na przeszkodzie właściwemu rozwojowi tosunków handlowych Rosji z portami zagranicznemi.

= Wydano polecenie, mocą którego kierownicy statków, gabarów i berlinek, zatrzymanych w drodze przez lody, w przeciągu tygodnia po obraniu sobie zimowiska u brzegów, powinni po odprawieniu z załogi robotników, którzy nie pozostają przez zimę na statku, składać swe paszporty lub inne dokumenty w kancelarjach właściwych gmin nadbrzeżnych.

= Na Pradze w blizkości stacji kolei terespolskiej ma być zbudowana przy plancie kolei obwodowej rampa przeładunkowa dla wołów i trzody chlewnej przywożonych koleją nadwiślańską i terespolską, a wywożonych dalej koleją wiedeńską. Odtąd więc nie będą już z Pragi na stację towarową kolei wiedeńskiej ciągle pędzone przez miasto partje trzody chlewnej i wołów.

= *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się, że zatwierdzenia IV-ej serji robót kanalizacyjnych miasta Warszawy nie można spodziewać się wcześniej, jak za trzy do czterech miesięcy. Projekty i kosztorysy tych robót muszą przejść przez opinję ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum skarbu i komitetu ministrów, zanim będą mogły być przedstawione do Najwyższego zatwierdzenia.

= Do wczorajszej superrewizji popisowych z cyrkułów wolskiego i jerozolimskiego stawali popisowi, posiadający nry od 351 do 600. Z ogólnej liczby 134-ch powołanych nie stawiło się 9-iu (chrześcjan 5-ciu i żydów 4-ch), przyjęto do wojska 56 ciu (chrześcjan 31 i żydów 25-ciu), udzielono odroczeń do roku przyszłego 45-ciu (chrześcjanom 25-ciu i żydom 20-tu), do pospolitego ruszenia zaliczono 5-ciu (chrześcjan 4-ch i żydów 1-go), do szpitala odesłano 17-tu (chrześcjan 13-tu i żydów 4-ch), za zupełnie zaś niezdatnych uznano 2-ch chrześcjan.

= Następujące osoby wzywane są, przez sąd okręgowy do powrotu do kraju, a to pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327 kod. karn.: Franciszek Buze, 45 lat; Stanisław Roniewicz, 39 lat; Jan Lewandowicz, 38 lat; Franciszek Ogrodowicz, 29 lat; Feliks Jeżewski, 31 lat; Adam Kawka, 30 lat; Franc. Dymowski, 34 lat; Adam Malkowski 28 lat; Józef Stacherski, 38 lat; Katarzyna Brzozowska, 54 lat, Jan Jaskólski, 33 lat; Michał Jabłoński, 33 lat; Jan Bukowski, 46 lat; Michał Lipski, 54 lat; Józef Zakrzewski, 29 lat; Stanisław Wileński, 25 lat; Franciszek Wierzbowski, 33 lat, i Józef Grzybowski, 37 lat.

= Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 153 ch stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na grzywny z zamianą kary na areszt jednodniowy.

= Grudniowe posiedzenie członków sekcji przemysłu rolnego odbędzie się w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu w d. 11-ym b. m., o godz. 10-ej zrana. Na posiedzeniu tem będą poddane dyskusji: Referat p. Gust. Plewaki „Jakie są przyczyny dewastacji dóbr ziemskich i jak dźwigać gospodarstwo na zdewastowanych majątkach ziemskich?" Sprawozdanie p. Tadeusza Zaleskiego „Ze stanu kwestji taryf celnych w związku z interesem rolnictwa będących". Referat p. Łozińskiego „O praktycznem zastosowaniu niektórych nowych maszyn rolniczych", wreszcie „Drobne wiadomości z dziedziny rolnictwa".

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski, vice-inspektor inżenierji jenerał-major Zabotkin do Petersburga i naczelnik moskiewskiego okręgu dróg i komunikacyj rz. r. st. inżenier Krassowski do Moskwy.

= **Z literatury.**

* Otrzymaliśmy „Zarys teorji matematycznej telefonowania na znaczne odległości" Henryka Merczynga"; ostatnia ta praca naszego uczonego jest odbitką z *Przeglądu technicznego*.

* Dr. Władysław Chodecki nadesłał znów interesującą broszurę p. t. „Sen i Bezsenność."

* P. Jan Grzegorzewski napisał rozprawkę p. t. „Średnia własność ziemska i średni stan ziemiański."

* Otrzymaliśmy zbiorek utworów poetyckich Wieńczysława Łosia „Łzy i uśmiechy".

* Nakładem autora wyszła z druku broszura p. Józefa Ksawerego Hendigery'ego „Nauka wychowania — wychowanie fizyczne".

Do ciekawej i na czasie będącej pracy młodego autora wrócimy jeszcze niebawem.

* Pan Edmund Cenar nadesłał nam praktyczne uwagi dla nauczycieli, budowniczych, stolarzów i rymarzów: „Urządzenie sal i boisk gimnastycznych".

* Zeszyt październikowy „*Bibljoteki najcelniejszych utworów*" zawiera dalszy ciąg „Dziejów literatury powszechnej" i komedje Kraszewskiego.

* Uwadze szerszego ogółu polecamy wyborną pracę p. Moldenhawera „O opiece u nas nad dziećmi".

Jest to wyborny przyczynek do kwestyj społeczno-etycznych, poruszonych w naszem społeczeństwie przez świeżo ukończony rozgłośny proces karny.

* Wyszed z druku zeszyt 16-ty „Encyklopedji medycyny" Bonami'ego w opracowaniu p. Starkmana.

= Kalendarz pani Lucyny.

Szesnasty raz z rzędu pojawił się na rok przyszły kalendarz autorki 365-iu obiadów, noszący nagłówek „Na rok 1891-szy kolęda dla gospodyń".

Jak w latach poprzednich, oprócz zwyczajnych kalendarzowych rubryk, wydawnictwo p. Ćwierczakiewiczowej zawiera całą wiązankę praktycznych wiadomości, rad i przepisów dla każdego działu gospodarstwa kobiecego, dla każdej kuchni i śpiżarni cennych.

Treść kalendarza urozmaica dział literacki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Violetta" z udziałem panny Cordier.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz pierwszy sztukę Galasiewicza „Ciarachy", nagrodzoną na konkursie *Echa*, a grywaną ubiegłego sezonu z wielkiem powodzeniem w teatrzyku Wodewil.

W wykonaniu „Ciarachów" uczestniczą panie: Borkowska, Marczelówna, Ostrowska, Rakiewiczowa i Trapszówna; oraz pp.: Borawski, Dąbrowski, Frenkel, Galasiewicz, Grzywiński, Kotarbiński, Krogulski, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Rapacki, Sikorski, Szymanowski, Tatarkiewicz i Trapszo.

* W teatrze Małym jutro wodewil „Nitouche" z Zimajerową.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdane będą niebawem role z komedji Bałuckiego „Klub kawalerów".

* Wystawienie „Królowej Saby" Goldmarcka ma nastąpić w pierwszych dniach stycznia.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z trzyaktowego wodewilu „Niniche".

Premjera pojutrze.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 369, Letnim 193 i Małym 384; na koncercie Reisenauera w resursie obywatelskiej 204.

* Koncert Lukki w dniu 8-ym grudnia zapowiada program interesujący.

Artystka odśpiewa między innemi: arję z „Don Juana", arję z czwartego aktu „Afrykanki" i nieznaną u nas arję z „Cyda" Masseneta i „*Pleurez mes yeux*" i t. d.

„Carmen" na programie nie figuruje, gdyż Lukka, jak pisze, zostawia ją sobie „na bis".

* Dyrekcja teatrów warszawskich, po wprowadzeniu w teatrze Letnim lepszych sposobów ogrzewania sali widzów i sceny, doszła do przekonania, że widowiska na scenie tego teatru mogą być dawane nawet przy temperaturze zewnętrznej 9 stopni niżej zera.

Odtąd więc widowiska zawieszane będą tylko przy temperaturze, przenoszącej tę normę.

= **Ze sztuki.**

* Z powodu przygotowawczych robót około urządzenia nadzwyczajnej wystawy obrazów, będących własnością p. Ludwika Temlera, oraz ustawienia znacznej ilości płócien świeżo nadesłanych, salony Towarzystwa sztuk pięknych w dniu jutrzejszym będą dla publiczności zamknięte.

Otwarcie nadzwyczajnej wystawy, z której dochód, jak wspominaliśmy, jest przeznaczony na powiększenie funduszu budowlanego, nastąpi w nadchodzacą niedzielę o godzinie 10-ej rano.

= Obrazy na wywóz.

Właściciel nowootwartej ajencji artystycznej, p. F Reinstein, wszedł w umowę z kupcami prowincjonalnymi i z Cesarstwa o stały zbyt obrazów pędzla tutejszych malarzy.

Na początek przedsiębiorca wysłał do Odessy 14 obrazów, do Kijowa 16 i do Łodzi 12.

Jednocześnie na wysłane oferty ajencja otrzymała z Monachjum i Berlina zapotrzebowanie fotograficznych kopij obrazów celniejszego pędzla, przedstawiających przeważnie sceny z końmi.

Kunsthändlerzy głównie żądają prac autorów, którzy podczas pobytu za granicą pozostawali w stosunkach z handlami.

= O jedwab krajowy.

Jak mało są u nas wyrobione stosunki zbytu na jedwab krajowy mieliśmy dowód przed kilku dniami.

Jeden z nielicznych hodowców krajowych, przywiózłszy ze wsi jedwab skręcony na obstalunek pewnej fabryki trykotaży, która dotąd stale produkt ten od niego nabywała, znalazł się w kłopocie zbycia kilku funtów, fabryka bowiem chwilowo nie była w możności dokonać zakupu.

Ażeby na przyszłość oszczędzić hodowcom krajowym zawodów podobnych, pożądanem byłoby, aby wszystkie tutejsze fabryki trykotaży itp. potrzebujące cieńszej lub grubszej nici jedwabnej, w naturalnym obowiązku popierania krajowego jedwabnictwa zamiast sprowadzania surowego materjału z zagranicy, złożyły w biurze Towarzystwa jedwabniczego (przy redakcji *Zorzy*, Nowy Świat nr. 54) zaofiarowanie, po czemu jedwab skręcony wedle ich wskazówek nabywać są gotowe.

= Wszystko po dawnemu.

Bilety do loterji klasycznej Królestwa Polskiego, których nabycie do pierwszej klasy przedstawia zawsze duże trudności, obecnie znalazły się w sprzedaży w znacznej ilości.

Kolektorzy, którzy najuroczyściej zapewniali, że nie posiadają ani jednej ćwiartki, obecnie w oknach wystawiają ich do zbycia po kilka.

Można być pewnym, że i w przyszłem półroczu będziemy obserwowali ten sam fakt.

= Lalki fonograficzne.

Wynalazek Edisona znalazł zastosowanie w zabawkach.

Oto wewnątrz lalek włożono fonograf i lalki, za odpowiedniem naciśnięciem sprężyny mechanizmu, mówią, śpiewają, kaszlą i t. p.

Lalki fonograficzne w liczbie kilkunastu sprowadzono do Warszawy.

Najtańsza kosztuje... rs. 35.

= Śniegi.

Od osób, przybyłych z nad Bugu, dowiadujemy się, że w okolicy Kowla i dalej spadły w ciągu ostatnich kilku dni obfite śniegi.

Sanna w pomienionej miejscowości już się ustaliła.

= Aresztowanie ajenta.

Władze pruskie, dotąd obojętnie zachowujące się wobec ajentów emigracyjnych, operujących na pograniczu, rozciągnęły teraz nad nimi pewną kontrolę.

Dowodem tego aresztowanie w Iłowie za Mławą niejakiego Herszka Standera, który w miesiącach sierpniu i wrześniu sam czynnie agitował w gubernjach: płockiej i łomżyńskiej.

Stander poszlakowany jest o grubą malwersację i to zapewne spowodowało aresztowanie wyzyskiwacza.

= Awanturnicy.

W dniu wczorajszym w barakach rekruckich wszczął kłótnię, a następnie bójkę, Jakób Zysman, zamieszkały pod nr. 3-im przy ul. Twardej.

Kiedy policjant Koncewicz chciał awanturnika zatrzymać, ten rzucił się na K. i mocno go pobił.

Zysman uległ dopiero przeważającej sile i został odprowadzony do kancelarji cyrkułowej.

W szynku Staniszewskiego na Kamionku do Michała Zambrowskiego zbliżyło się dwóch drabów, żądając, aby im zafundował wódki.

Zambrowski oświadczył, iż z nieznajomymi nie zwykł rozmawiać.

Wówczas awanturnicy zaczęli go bić.

Napadnięty otrzymał kilka bolesnych ciosów.

Nieznajomi zdołali bezkarnie umknąć.

= Nieostrożna jazda.

Na Zjeździe wóz roboczy, którym powoził Jankiel Rozenblum, uderzył z impetem w bok wagonu tramwajowego № 159.

Szyba została rozbita, a jeden z pasażerów otrzymał bolesny cios w głowę.

Na Pradze Zofja Felsermanowa, najechana przez bryczkę włościańską, upuściła jednoroczne niemowlę.

Felsermanowa, oprócz stłuczenia nogi, ważniejszego szwanku nie doznała, lecz dziecko uległo niebezpiecznemu wstrząśnięciu.

= Złośliwy chłopiec.

Właścicielka maglowni na Nowej Pradze, Klementyna Jaszewiczowa, przytrzymawszy na uczynku kradzieży blachy 13-letniego Józefa Kalmana, wytargała go za uszy i wypchnęła za drzwi.

Kalman, mszcząc się na Jaszewiczowej, w chwili gdy ta stała w oknie, rzucił kamieniem, który trafił Jaszewiczową w głowę.

Cios był tak silny, iż zraniona upadła i straciła przytomność.

= Ostrożnie z zapałkami.

Wiele osób lekceważy sobie oparzenie zapałkami, chociaż z tego powodu może wyniknąć groźne niebezpieczeństwo.

Dowodem tego wypadek, jaki się zdarzył pani Łukomskiej, zamieszkałej w alejach Jerozolimskich.

Pani Ł. oparzyła sobie przed kilku dniami dłoń lewej ręki, na którą spadł siarczyk zapałki.

Użyto białka i na tem poprzestano.

Tymczasem ranka zaogniła się i nocy wczorajszej ręka spuchła, a pani Ł. dostała silnej gorączki.

Wezwani lekarze zdecydowali natychmiastową amputację ręki i operację już dokonano.

Czy jednak gangrena dalej się nie rozszerzy? — trudno w tej chwili orzec.

Po 20-tu latach.

W d. 1-ym października r. b. Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy ukończyło dwadzieścia lat istnienia.

Leży właśnie przed nami ostatnie sprawozdanie dyrekcji, do którego wkrótce przejdziemy pragniemy bowiem uwagi nasze o ubiegłym roku bilansowym poprzedzić kilkoma danemi z historji instytucji.

* * *

Towarzystwo powstało w okresie wielce rozbudzonego u nas ruchu przemysłowego. Niemal jednocześnie, lub w przeciągu lat paru, powstały w Warszawie: Bank handlowy, Bank dyskontowy, Kasa przemysłowców, Towarzystwo wzajemnego kredytu i warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia. Potrzebę założenia Towarzystwa kredytowego miejskiego spotęgowało zawieszenie pożyczek tak zwanych budowlanych i z funduszu remanentu kas miejskich.

Ustawę zatwierdzono d. 12-go stycznia 1870 r., zaś w dniu 21-ym marca r. 1870 komitet założycieli zwołał pierwsze zebranie ogólne i po odczytaniu listy przystąpień do pożyczek ogłosił Towarzystwo za zawiązane.

Założycielami Towarzystwa są: hr. Józef Zamoyski, Jan Bloch, Edward Grabowski, książę Tadeusz Lubomirski, Leopold Kronenberg, Juljan Wertheim, Michał Stadnicki i Dominik Zieliński.

Z końcem roku pierwszego ogół pożyczek wynosił 4,138 800 rs. Kapitał zasobowy 63,934 kop. 13½. Świeżo zaś ogłoszony bilans zawiera poważną cyfrę stowarzyszonych 2,563, a ogół pożyczek nominalnych, obciążających nieruchomości, wynosi rs. 43,005,000. Kapitał zasobowy wzrósł do normalnej swej wysokości rs. 3,071,785 kop. 71.

W liczbie zmian i uzupełnień ustawy na uwagę zasługują następujące:

czynność niszczenia umorzonych listów zastawnych przeniesiono do Warszawy;

na ogólnem zebraniu w 1878 r. przyjęto projekt udzielania pożyczek odnowionych w formie dodatkowych z umorzenia i pożyczek z przeszacowania, który, zatwierdzony z pewnemi zmianami, dozwala na udzielanie pożyczek odnowionych bez konwersji po latach 10 ciu, z konwersją po latach 5-ciu i z przeszacowania po upływie lat 10-ciu;

zwolniono stowarzyszonych od płacenia $^1/_4$% na administrację, po upływie 12-tu lat uczestnictwa w Towarzystwie;

wydano przepisy dla pożyczek na domy skanalizowane i na domy drewniane mieszkalne.

Nadto Towarzystwo, prócz ulgi, zwalniającej stowarzyszonych od płacenia na administrację $^1/_4$% po upływie lat 12-u od 5-u lat stosuje poważną ulgę w zmniejszeniu rat, przynależnych Towarzystwu: pierwsza ulga, zastosowana do raty kwietniowej, 1886 r. wynosiła $^1/_2$%, fundusze zaś na rok przyszły pozwalają na zaprojektowanie podobnej ulgi w stosunku także $^1/_2$%.

Skład władz Towarzystwa w pierwszym roku istnienia był następujący: w komitecie: prezes Jan Tadeusz ks. Lubomirski, członkowie: Edward Grabowski, Leopold Kronenberg, J. G. Bloch, Michał hr. Stadnicki, Aleksander Temler, Wincenty Majewski, Juljan Wertheim i Edward Strasburgier; w dyrekcji: prezes hr. Józef Zamoyski, dyrektorowie: Dominik Zieliński i Longin Gudowski; zastępcy: Władysław Wołowski, Henryk Krajewski i Władysław Okęcki.

Z liczby tej przetrwali dotąd: ks. Lubomirski, Grabowski, Bloch, Temler i Gudowski.

Kończąc naszą wzmiankę o 20-letniej działalności Towarzystwa, wracamy do sprawozdania dyrekcji za rok 1889/90.

* * *

Na wstępie dyrekcja zaznacza zgon ordynata hr. Tomasza Zamoyskiego, który od 1878 go r. przyjmował udział we wszystkich sprawach instytucji. Dalej znajdujemy relacje o wprowadzeniu w wykonanie nowych przepisów, dotyczących pożyczek kanalizacyjnych i prac podjętych nad ułożeniem instrukcji dla komisyj szczegółowych przy szacowaniu nieruchomości, poddawanych pod bezpieczeństwo pożyczek Towarzystwa, oraz instrukcji dla przystępujących do pożyczek na domy drewniane.

Nadto zapowiada oddanie pod decyzję ogólnego zebrania zmienionych warunków licytacyjnych, nieruchomości wystawianych za długi przez Towarzystwo. Zmiany, wywołane potrzebą chwili, mają na celu korzystną sprzedaż nieruchomości.

Wreszcie spotykamy wiadomość o odmowie, udzielonej obywatelom miasta Częstochowy w sprawie przyłączenia ich do naszego Towarzystwa.

Pożyczek w ubiegłym roku finansowym przyznano ogółem na 1,609,500 rs. W ten sposób ogólna suma wypłaconych pożyczek w listach pięciu seryj wynosiła z końcem ubiegłego roku na 2563 nieruchomościach rs. 43,005,000. Pożyczki te, ze względu na ich wysokość, dają się ugrupować w sposób następujący:

Pożyczek od	500	do	1000 rs.	włącznie	24
wyżej	1000	„	5000	„	565
„	5000	„	10000	„	598
„	10000	„	15000	„	401
„	15000	„	20000	„	261
„	20000	„	30000	„	348
„	30000	„	50000	„	261
„	50000	„	90000	„	98
„	90000	„	100000	„	6
„	100000			„	6
				razem domów	2563

Z tego umorzono w ciągu 20-tu lat rs. 9,393,087 kop. 68, a listów zastawnych pozostawiono w obiegu z d. 1-ym października 1890 go: serji I-ej na rs. 2,589,800, serji II-ej rs. 4,222,409, serji III-ej rs. 10,411,100, serji IV ej rs. 10,284,400 i serji V-ej rs. 6,103,900, razem rs. 33,611,600.

Kurs listów zastawnych w ciągu ubiegłego roku notowano: serji pierwszej: najwyższy 99 rs. 20 kop., najniższy 98 rs., średni 98 rs. 54½ kop. za sto; serji drugiej: 97 rs. 45 kop., 95 rs., 95 rs. 69½ kop. za sto.; serji trzeciej: 96 rs. 50 kop., 94 rs. 5 kop., 95 rs. 9 kop. za sto; serji czwartej: 99 rs. 20 kop., 93 rs. 60 kop., 94 rs. 52 kop. za sto; serji piątej: 96 rs. 20 kop., 93 rs. 20 kop., 94 rs. 39 kop. Kurs ulegał niewielkim zmianom.

Sprawozdanie zawiera ciekawe dane, odnoszące się do bezpieczeństwa wypłaconych pożyczek. Suma 43,005,000 rs. ubezpieczona jest na pierwszych numerach hypoteki 2,563 nieruchomości, które oszacowano na 118,973,844 rs., z czego na budowle murowane przypada 80,547,932 rs. Wartość sprzedażną tych wszystkich nieruchomości oznaczono na 124,184,300 rs.

W rubryce otrzymywanego z nieruchomości dochodu spotykamy się z cyfrą ogólnego dochodu rocznego w sumie 13,566,450 rs.

W r. b. w opłacie raty kwietniowej 1889-go r. zalegało 268 nieruchomości, w październikowej 275; z tych sprzedano na satysfakcję raty pierwszej 12, a drugiej 11 nieruchomości.

Kary za zwłokę wynoszą: od raty kwietniowej 20,569 rs. 4 kop., od październikowej 18,592 rs. 90 kop., razem w upłynionym roku 39,161 rs. 94 kop.

Z kolei rzeczy wypada nam uczynić wzmiankę o kasie przezorności i pomocy urzędników i oficjalistów dyrekcji.

Fundusz 61 uczestników z końcem bieżącego roku finansowego wynosił 105,183 rs. 94 kop. Z powodu śmierci 2 uczestników i wyjścia jednego ze służby wypłacono 2,498 rs. 78 kop., wskutek zaś wysłużenia 20-u lat w Towarzystwie wypłacono 6 uczestnikom 15,535 rs. 42 kop. Obecnie fundusz kasy wynosi 87,149 rs. 74 kop.

Streszczony przez nas bilans będzie przedmiotem obrad blizkiego zebrania grudniowego stowarzyszonych.

K. W.

KOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, do superrewizji popisowi starozakonni, posiadający ulgi wszystkich trzech stopni. Na tem zakończą się czynności komisji poborowej z popisowymi z trzeciego rewiru powołania. W niedzielę i poniedziałek, t. j. d. 7-go i 8-go b. m., z powodu dni świątecznych czynności komisji poborowej będą zawieszone. We wtorek, d. 9-go, zaczną się czynności poborowe w czwartym i ostatnim rewirze powołania, składającym się z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego.

— D. 8-go b. m., w kancelarji izby skarbowej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja, a d. 9-go przetarg na dostawę drzewa i świec w r. p. dla brygady łomżyńskiej straży pogranicznej, a mianowicie: dla gubernji łomżyńskiej powiatu kolneńskiego drzewa od rs. 2,250 kop. 40, świec od rs. 348 kop. 75; dla powiatu ostrołęckiego drzewa od rs. 1,699 kop. 50, świec od rs. 270; dla powiatu łomżyńskiego drzewa od rs. 2,345 kop. 50, świec od rs. 348 kop. 75; dla gubernji płockiej: dla powiatu przasnyskiego drzewa od rs. 1,619 kop. 27, świec od rs. 326 kop. 25; dla powiatu mławskiego drzewa od rs. 734 kop. 40; świec od rs. 95 kop. 83; ogółem drzewa od rs. 8,649 kop. 7 i świec od rs. 1,389 kop. 38.

— D. 8-go b. m. odbywać się będą egzaminy w następujących szkołach niedzielno-rzemieślniczych: w 3 ej 3-klasowej przy ulicy Złotej pod № 58-im i w 3-ej 2-klasowej przy ulicy Piwnej pod № 11-ym.

— D. 8-go b. m., w zarządzie komendantury iwangrodzkiej, odbędzie się licytacja na dowóz w r. p. rozmaitych produktów do twierdzy iwangrodzkiej; wadjum w wysokości 20% zadeklarowanej za przewóz należności.

— D. 8-go b. m., w magistracie m. Nowego Dworu, odbędzie się licytacja na przewóz w r. p. różnych produktów do twierdzy nowogieorgiewskiej; wadjum 20% podanej za przewóz sumy.

— D. 8-go b. m., w brzeskim zarządzie policyjnym, odbędzie się licytacja na przewóz w r. p. różnych produktów do twierdzy w Brześciu litewskim; wadjum 20% zadeklarowanej należności za przewóz.

— Do d. 8-go b. m. akcjonarjusze wileńskiego Banku ziemskiego zgłaszać się mogą do warszawskiego Banku dyskontowego w sprawie nabycia świeżo wypuszczonej czternastej serji akcyj tegoż Banku. Posiadanie 15-tu akcyj pierwszych 13-tu seryj daje prawo do nabycia jednej akcji 14-ej serji.

— D. 9-go grudnia, w magistracie m. Wielunia, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego wieluńskiego, w gubernji kaliskiej, w ilości 2,960 sztuk, ocenionego na rs. 7,241.

— D. 9-go grudnia, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa łaznowskiego, w gubernji piotrkowskiej, w ilości 2,867 sztuk, ocenionego na rs. 10,054.

ZE ŚWIATA.

× **Z Torunia** piszą do nas: Dziedzic B. w powiecie kościerskim przyjął przed półtora rokiem stangreta, z którego był wielce zadowolony. Przed kilku dniami przyjechał do tegoż p. B. podeszły już wiekiem mężczyzna i po-

prosił p. B., aby przywołał owego stangreta. Gdy ten wszedł do pokoju, stanął, jak wryty, lecz niebawem rzucił się przybyłemu panu do nóg. Był to syn tego pana, który, narobiwszy długów, uciekł z domu rodzicielskiego; przypadkowo dowiedział się ojciec o jego pobycie. Przyrzekającego poprawę syna marnotrawnego zabrał stroskany ojciec do domu. Nauczyciel Knoblochz Pelplina skazany został przez izbę karną w Starogrodzie na 30 marek kary i poniesienie wszystkich kosztów za zbytnie cielesne ukaranie dziecka szkolnego. — W Lubartowie odbędą się w d. 9 ym grudnia ściślejsze wybory do rady miejskiej pomiędzy adwokatem Kurzętkowskim a kandydatem niemców, mecenasem Kaminskym. Jeżeli wszyscy wyborcy dopiszą, zwycięztwo pierwszego zapewnione.

× **Zbawczy guzik.** Niemiłemu wypadkowi, który łacno opłakane skutki mógł pociągnąć za sobą, uległ temi dniami arcyksiążę Józef August, syn głównodowodzącego honwedami arcyksięcia Jana, podczas polowania w Ebenthal u księcia Koburskiego. Obaj książęta w czasie łowów wchodzili między innemi na pewne wzgórze, z którego szeroki, wolny otwierał się widok, gdy nagle błysnęło im zdaleka światełko, jakie zwykle towarzyszy strzałom, a bezpośrednio potem usłyszeli świst kuli. W tej samej niemal chwili arcyksiążę otrzymał dość silne uderzenie w piersi, na których, gdy sięgnął ręką, znalazł wyłamany guzik kurtki myśliwskiej kościany, a obok przedziurawione sukno ubrania. Zdziwiony arcyksiążę rozpiął kurtkę i dobył z pod niej kulę, ze zwyczajnej pochodzącą strzelby. Strzał, który szczęśliwym trafem oparł się na guziku, pochodził prawdopodobnie od jednego z kłusowników, których nie braknie w lasach eberthalskich.

× **Specjalista od chustek do nosa.** Podczas tegorocznej uroczystości śpiewackiej w Wiedniu uwięziono młodego czeladnika piekarskiego za kradzież chustki do nosa. Schwytano go w chwili, gdy z kieszeni pewnej damy wyciągał ją. Podczas rewizji znaleziono przy młodym człowieku cały zapas chustek, które, jak sam zresztą bez wybiegów przyznał, pochodziły wszystkie z kradzieży. Widoczne te w uwięzionym zamiłowanie do chustek do nosa zwróciło uwagę policji na stan umysłu jego, oddano go zatem pod obserwację lekarską i sprawdzono w nim rodzaj manji, jedynej w swoim rodzaju. Cierpiał na „namiętność do chustek do nosa". Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia psychjatrów wiedeńskich docent, dr. Fritsch, omawiał obszernie ciekawy ten objaw chorobliwy. Młody człowiek, dość nawet inteligentny, ze zdrowych zupełnie rodziców pochodzący, uległ od pewnego czasu nieprzezwyciężonej tęsknocie za chustkami do nosa. Działały one jednak na niego tylko w tym wypadku, jeśli końcem wyglądały ponad brzeg kieszeni; wyciągał je, nigdy jednak nie szukał ich w głębi kieszeni cudzej. Opowiadał on sam, że na widok wyglądającej na zewnątrz chustki jakiś głos wewnętrzny domagał się od niego, aby ją skradł; ręce mu drżały, pot czoło oblewał, i uspakajał się dopiero po spełnieniu kradzieży. Poprostu kraść musiał. W ten sposób zebrał 664 chustek do nosa od najzwyczajniejszych płóciennych do przesiąkniętych zapachem ylang-ylangu fularów. Przechowywał je starannie i okiem rozkochanego lubował się od czasu do czasu ich widokiem. Manja ta napadła go przed paru laty, od chwili utracenia kochanki, po której została mu tylko chustka do nosa. Lekarze mają zamiar wyleczyć manjaka.

× **Ostrygi na Helgolandzie.** Jednem z pierwszych rozporządzeń niemieckich na Helgolandzie nowy rząd poświęcił sprawie hodowli i połowu ostryg. Miejscowe ławy smacznego mięczaka na r. p. wydzierżawiono kupcowi Gustawowi Adolfowi Rady za opłatą 10 marek za każde 1000 sztuk pierwszego dziesiątka tysięcy złowionych ostryg. Powyżej 10,000 aż do 250,000 sztuk płacić ma od tysiąca po 5 marek. Ponad 250,000 sztuk łowić dzierżawcy nie wolno, tak jak nie wolno mu wybierać ostryg w czasie od d. 1-go maja do 31-go sierpnia. Przy połowie tylko rybacy miejscowi mają znaleźć zajęcie.

× **Olbrzymi zakład.** O rozmiarach olbrzymiego paryzkiego magazynu mód „Bon marché" daje pewne wyobrażenie kuchnia tego zakładu. Przyrządza się w niej co dnia dla personelu miejscowego omletów z 7,800 jaj; pracuje tu 60 kucharzy ze 100 pomocnikami.

× **Booth**, jenerał „armji zbawienia", o którego szerokich planach filantropijnych donosiliśmy niedawno, energicznie zabrał się do dzieła. Nabył on już stary browar przy Oldstreet, gdzie 500 nędzarzy znajdzie utrzymanie i zajęcie; w zakupionym zaś przy ulicy Southworkstreet domu urządził schronisko dla 200 osób. Booth poszukuje równocześnie odpowiedniej miejscowości pod Londynem dla założenia t. zw. kolonji wiejskiej. Kardynał Manning w liście, przesłanym zapalonemu filantropowi, tak się między innemi o dziele jego wyraża: „Uwagi pańskie o ekonomji politycznej, opiece nad ubogimi i statystyce zgadzają się co do słowa z tem, co ja sam od wielu lat głoszę. Sięgnąłeś pan do jądra rzeczy, usiłując czynić dobrze nawet najniżej upadłym, wychodząc z zasady, iż każdy ma prawo do chleba i pracy."

BAŃKI MYDLANE.

Maleńka Lola nie chce się uczyć. Co chwila odkłada książkę na bok i zarzuca matkę pytaniami.

— Mateczko—pyta między innemi—dlaczego ty masz nieco siwych włosów?

— Bo mnie martwisz.

Lola dodaje po chwili.

— No, mateczko, toś musiała dopiero martwić babcię! Ma wszystkie włosy siwe.

*

Z teki hipokondryka.

„*Możność* pisania powieści w dziesięciu tomach a 150 oddziałach jest bezwątpienia dowodem wyższości człowieka nad zwierzętami, ale sam *fakt* pisania jest bezwątpienia dowodem jego niższości..."

*

Koncertantów rzesza liczna
Gra i śpiewa, jak najęta.
To w fortepjan walą *arte*,
To tryluja, jak ptaszęta.

Ery, Schoki mistrzów ręką
Dobywają różne tony,
Zdobywają moc oklasków
I w monecie złote plony.

Lecz nad *Erów* i nad *Schoków*
Milszą przecież swojska sława:
Pamiętajcie o koncercie
Barcewicza Stanisława!...

— Szanowny redaktorze! Dwa bilety przysłano mi bezimiennie na koncert niezamożnych studentów, za pośrednictwem twojem, szanowny redaktorze, chcę spieniężyć, a pieniądze zań otrzymane, składam na opał dla najbiedniejszych z intencją, by mnie Bóg od podobnych niespodzianek zachować raczył.

Łączę i t. d. *M. A.*

— Dla najbiedniejszych w rocznicę śmierci męża, Leopolda Landau, złożyła rs. 100 Zofja Landau.—Na tenże cel nadesłał pocztą z Lublina Baranowski rs. 5.

— Dla wdowy z ul. Aleksandrja rs. 1 i dla Stefana Bogdańskiego rs. 1, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka, złożyła H. G.

— Na ręce ks. M. Radziwiłła, W. hr. Ronikiera, pp. Juljana Fuchsa i Jana Gautiera dla rozszerzenia zakładu sierot przy Warsz. Tow. Dobr. złożyli pp. Konstanty Wojciechowski od budowniczych rs. 52, Michał Gumiński od zgromadzenia rzeźników rs. 37 kop. 8. Gawrychowski od zgromadzenia tapicerów rs. 13 kop. 80, Jan Ferdynand Metze od zgromadzenia mydlarzy rs. 15, dr. Ignacy Baranowski bezimiennie rs. 10, Mikołaj Gorczakow włościanin rs. 7 kop. 43, Jan Kalinowski od zgromadzenia fryzjerów rs. 7, Grąbczewski od zgromadzenia pozłotników rs. 6 kop. 15, kwota ta składa się z rs. 3 od p. Ludwika Jurkiewicza, rs. 2 od p. Grąbczewskiego, rs. 1 od J. Malickiego i kop. 15 od Sakowicza; Świderski od zgromadzenia farbiarzy rs. 5 kop. 55, kwota ta składa się z rs. 3 bezimiennie, po rublu dali Kazimierz Prutajski i Józef Targoński, kop. 35 Franciszek Jerlecki, a kop. 20 Stanisław Świderski; Gabrjel Waliszewski od zgromadzenia bednarzy rs. 2, p. Piotr Hozer uczony ogrodnik rs. 1, Ludomir Gałkowski rs. 1 i p. Władysław Jarocki jubier rs. 1.—Dla wszystkich ochron pod opieką Warsz. Tow. Dobr. pozostających, ofiarował na rok 1891-szy kalendarze ścienne na tekturze p. Paweł Szymanowski, właściciel drukarni przy ul. Daniłowiczowskiej № 6.

— W dniu wczorajszym p. Józef Witkowski, niewidomy majster warszawskiego zgromadzenia rymarzy, zgłosił się do naszej redakcji po odbiór złożonych dla niego przez p. Zawadzkiego na nasze ręce 5 rs., z oświadczeniem, iż pragnie złożyć p. A. Zawadzkiemu publiczne podziękowanie za zajęcie się sprawą zubożałych majstrów warszawskiego zgromadzenia rymarzy i ich rodzin, zmuszonych udawać się o zapomogi do urzędu starszych tego zgromadzenia, a który to urząd zbyt wielkiej troskliwości dla nich nie okazuje. P. Witkowski oświadczył nadto, iż na skutek listu p. A. Zawadzkiego, pomieszczonego w № 334 *Kurjera*, starszy urzędu zgromadzenia rymarzy, p. Blumberg, wypłacił mu rs. 5 à conto 10-iu rs. niedopłaconych mu przez urząd starszych za ostatnie dwa kwartały uchwalonych wsparć. P. Elżbieta Oniecka również w dniu wczorajszym odebrała osobiście złożone dla niej przez p. A. Zawadzkiego 6 rs., z prośbą o zamieszczenie w *Kurjerze* w jej imieniu podziękowania dla p. Zawadzkiego. Powyższe z prawdziwą przyjemnością i uznaniem dla p. Zawadzkiego notujemy.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Julja Barié,**

wdowa, urodzona w Paryżu, zmarła dnia 3 go grudnia r. b. przeżywszy lat 73. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 6-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na które członków kolonji francuzkiej zaprasza się. 2—1567—

† **Ś. p. Teresa Stein,**

wdowa, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 2 grudnia r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym grudnia, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed połud. w kościele św. Aleksandra i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po nabożeństwie.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4235

† **Ś. p. Adela z Tolków 1-go ślubu Werner**
2-go NAKIELSKA,

po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 3-go grudnia. Pozostały mąż wraz z synami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w sobotę, to jest dnia 6-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł. na cmentarz powązkowski. —4251

† W sobotę, to jest dnia 6-go grudnia, odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana wotywa żałobna za dusze 1568

ś. p. Mikołaja i braci jego Józefa i Jana
Łaźniewskich,

na którą krewnych i życzliwych zaprasza stroskana rodzina.

† Dnia 7-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Smosarskiego,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —4231

† Dnia 6-go grudnia, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się msza żałobna za spokój dusz 4226

ś. p. Michaliny z Kotkowskich i Mikołaja
małżonków Bełżyńskich,

na którą pozostali synowie zapraszają krewnych i znajomych.

† W sobotę, to jest dnia 6 grudnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Preyssa,

naczelnika T. K. Z. i prezesa T. D., odprawioną zostanie msza św., o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostałe siostry zapraszają.

† W dniu 8 ym grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1526—

† W ciężkim bólu po stracie najdroższego syna naszego, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie szanownym panom **Herse**, za pomoc w oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu synowi naszemu ś. p.

Leopoldowi,

oraz za troskliwą opiekę i życzliwość jaką w swym magazynie przez czas bytności jego otaczali

Tak samo dziękujemy i kolegom zmarłego, którzy nieboszczyka na własnych barkach zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku.

Żywo to współczucie w tak bolesnym wypadku, jest prawdziwym balsamem na znękane serca rodziców po stracie najdroższego dziecka!

Wincentostwo Chrzanowscy.

Włocławek dnia 4-go grudnia 1890 r. —4243

† Dnia 4-go b. m., liczny orszak odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki

ś. p. Eugenjusza Grzybowskiego,

właściciela dóbr ziemskich Słubice, b. sędziego pokoju.

Niespodziewany zgon tego szanownego męża, zrobił znaczną szczerbę w społeczeństwie, był on bowiem przykładnym małżonkiem, dobrym ojcem rodziny i wzorowym obywatelem, a w obszernych stosunkach towarzyskich, kierując się nieposzlakowaną uczciwością, uprzejmem obejściem i wysokim taktem, pozyskał powszechny szacunek i mnogich wielbicieli.

Sprawiedliwie można o nim powiedzieć, że

Jak mąż cnotliwy życie swoje strawił,
Ludzie go czcili, a Bóg błogosławił.

—4257— **K. M.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. przed kilku dniami zamieściło obszerny artykuł o konieczności wyższego wykształcenia specjalnego dla rolników. Przy tej sposobności organ p. Suworina wyraził zdanie, że najodpowiedniejszem byłoby w tym celu otwieranie wyższych akademij rolniczych, ponieważ fakultety agronomiczne uniwersytetów nie są w stanie zadosyć uczynić zadaniu. W kwestji tej właśnie rozpoczęło polemikę z dziennikiem petersburskim *Kijew. słowo*:

„Stanowczo nie możemy się zgodzić — pisze gazeta kijowska — aby uniwersytety nie mogły zorganizować wyższego wykształcenia agronomicznego w sposób zupełnie zadawalniający. Autor artykułu w *New. wr.*, przedstawiający sobie środki uniwersytetów w obrębie czterech ścian audytorjum, ma zupełnie niedokładne pojęcie o uniwersytetach. Wydział przyrodniczy fakultetu fizyko-matematycznego w każdym uniwersytecie rozporządza poważniejszemi siłami do wykładu nauk przyrodniczych, wchodzących do programu wykształcenia agronomicznego, aniżeli istniejące akademje rolnicze. Co się tyczy pomocy naukowych, to wykład nauk przyrodniczych w uniwersytetach nie czuje bynajmniej ich braku, ponieważ posiada do swego rozporządzenia bogate laboratorja, gabinety i w ogóle wszelkie środki pomocnicze. Uniwersytety nie posiadają specjalnych katedr, niezbędnych dla agronoma i specjalnych po-

mocy agronomicznych, lecz i jedno i drugie powstać może. Wykształcenie lekarskie posiada niemniej charakter praktyczny, a urządzenie i prowadzenie teatrów anatomicznych, laboratorjów medycznych i klinik nie jest łatwiejszem od prowadzenia folwarku doświadczalnego; mimo to przecież fakultety medyczne dają sobie zupełnie radę ze swojemi potrzebami. Rozumie się samo przez się, że gdyby wyższe wykształcenie agronomiczne było wprowadzone jako jedna z części wykształcenia uniwersyteckiego, to uniwersytety musiałyby urządzić folwarki doświadczalne, lecz dlaczego miałoby to być niewykonalnem?

„Folwark akademji piotrowskiej, przyłączony do uniwersytetu moskiewskiego, niemniej chyba przynosiłby pożytku niż przedtem akademji. Wogóle przy omawianiu kwestji organizacji wykształcenia agronomicznego *Now. wr.* przytacza zarzuty przeciw uniwersytetowi zupełnie bezpodstawne. Stworzenie na uniwersytetach wydziałów agronomicznych jest zupełnie możliwem; co się zaś tyczy dalszych ich losów, to na to odpowiedzieć może tylko praktyka. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, iż wykład przedmiotów teoretycznych tylkoby zyskał, o rezultatach zaś studjów praktycznych niepodobna powiedzieć cokolwiek bez doświadczenia. Nie należałoby jednak robić tego doświadczenia na koszt istniejących już zakładów naukowych. Według naszego zdania byłoby pożyteczniejszem pozostawić bez zmiany akademję piotrowską oraz instytut nowoaleksandryjski, a jednocześnie utworzyć przy jednym z uniwersytetów w gubernjach południowych (kijowskim, odeskim lub charkowskim) wydział agronomiczny fakultetu fizyko-matematycznego. Taki wydział byłby korzystnym już z tej samej przyczyny, iż warunki rolne gubernij południowych i południowo-zachodnich różnią się w sposób wybitny od warunków gubernij środkowych i Królestwa polskiego, a jednocześnie doświadczenie wykazałoby, jakich rezultatów można się spodziewać od agronomów uniwersyteckich. Koszty, jakie wypadałoby ponieść w takim razie, nie powinny nas trwożyć, po pierwsze dla tego, że robienie oszczędności na wykształceniu specjalnem w państwie rolniczem nie da się racjonalnie uzasadnić; powtóre, że gdyby nawet uniwersytet nie umiał przygotować dobrych agronomów, to w każdym razie dałby zastęp ludzi z gruntownem wykształceniem przyrodniczem i należycie obeznanych z teorją gospodarstwa rolnego. A takich ludzi posiadamy dotychczas mało."

Wzmianka, uczyniona przez naszego korespondenta petersburskiego w art. „Premjówki na raty" w nrze 329-ym z d. 28-go z. m., wymaga sprostowania co do bankructwa firmy Zundelowicza. Firma ta w czasie szybko następujących po sobie bankructw Kakara, Sigera i in. zlikwidowała swoje interesy. Były właściciel wymienionej firmy znany jest na giełdzie petersburskiej jako kapitalista.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)—*Moskow. wiedom.* donoszą w formie stanowczej, że rektor uniwersytetu charkowskiego, Szczelkow, został mianowany rektorem uniwersytetu warszawskiego. (*Aj. półn.*)

Petersburg 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zakończył życie jenerał Lewicki, niegdyś pomocnik naczelnika sztabu armji podczas ostatniej wojny.

Petersburg 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* donoszą, że ministerjum sprawiedliwości przystępuje w tych dniach do rewizji czasowych przepisów z d. 3 go maja 1882-go r., a zabraniających żydom nabywania i dzierżawienia gruntów po za obrębem miast i miasteczek.

Petersburg 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybył tu poseł russki z Belgradu, Persiani.

NOMINACJA.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Słychać tutaj, że arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim zostać ma kapelan dywizyjny z Gdańska, ks. Mieczkowski.

OTWARCIE GRANICY.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rada związkowa uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem otwarcie granicy dla dowozu bydła z Austro-Węgier i zatwierdziła rozporządzenie, zezwalające na przywóz trzody chlewnej z Danji, Szwecji i Norwegji.

NOWE ODKRYCIA D[RA] KOCHA.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Józef Lister oznajmił na klinice w Kings-College, że Koch wynalazł dwa nowe środki lecznicze, które nietylko leczą dwie straszne choroby, lecz także zapobiegają ich pojawieniu się. Lister rozumiał pod temi chorobami dyfteryt i tężec.

(W uzupełnieniu powyższego zaznaczamy, iż *Berliner Klinische Wochenschrift* ogłosiła świeżo interesującą pracę głośnego bakterjologa, prof. Karola Fränkla, ucznia Kocha, o jego usiłowaniach wynalezienia środka przeciw błonicy, *resp.* przeciw zarażeniu tkanek bacillusami Löfflera i innemi, wywołującemi dyfteryt. Doświadczenia, robione z zastrzykiwaniem bacillusów oraz ich produktów, nie wydały pomyślnych rezultatów. Natomiast szczepienie wolnej od zarodników, tudzież zarazków cieczy, w której hodowane były bacillusy, czyniło zwierzęta, brane do doświadczeń, odpornemi na działanie bacillusa zaszczepionego tymże zwierzętom we dwa tygodnie później. Szczepienie okazało się natomiast bezskutecznem w wypadkach rozwiniętej już choroby oraz w tym razie, kiedy wstrzyknięcie bacillusów w krótszym niż 14-dniowym po szczepieniu nastąpiło okresie. Najświeższy zaś numer *D. med. Wft.* zamieścił artykuł, pochodzący z instytutu hygienicznego Kocha, o wypadkach zabezpieczenia zwierząt od zarazku błonicy i tężca. Podana metoda leczenia, oraz zabezpieczenia podobną jest zupełnie do procedury, stosowanej przez prof. Fränkla. *Przyp. red.*)

LUDNOŚĆ BERLINA.

Berlin 5 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Dokonany tu spis ludności, wedle obliczeń dotychczas urzędownie niesprostowanych, wykazał cyfrę 1,574,585 osób.

POGRZEB KRÓLA.

Haga 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na pogrzebie wczorajszym króla reprezentowali: Austrję arcyksiążę Fryderyk, Niemcy książę Albrecht brunświcki, Włochy hrabia Turynu.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—W mowie, wygłoszonej w Rossendale przez lorda Salisbury, obwiniał tenże liberałów za to, że porzucili sojusz z Parnellem dopiero wtedy, gdy poczucie moralne całego kraju zwróciło się przeciw niemu. Zawezwał on również Gladstone'a, aby jasno się wytłumaczył ze swoich układów, toczonych ubiegłego roku w Havarden z Parnellem (których tajemnicę odkrył Parnell w znanym manifeście; *przyp. red.*). Mówcy obojętnym jest Parnell, woli wszelako człowieka, który walczy rozpaczliwie o dalszą swą egzystencję, aniżeli orszak, który on sam utworzył, a który obecnie zwraca się wrogo przeciw niemu.

WYLEWY I BURZE.

Praga czeska 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) Rusztowania, ustawione przy moście Karola, runęły.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Straszliwy orkan zatopił 40 okrętów w okolicach Halifaxu i pozrywał mosty.

Paryż 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj, po burzliwych obradach nad projektem rządowym o zniżeniu procentu lokacji w kasach oszczędności, izba deputowanych przyjęła 322 głosami przeciw 193 projekt rządowy.

Paryż 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gubernator wojenny Paryża, jen. Saussier, zamierza wzbronić oficerom uczęszczania do kawiarni i restauracyj, utrzymywanych przez cudzoziemców.

Rzym 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister skarbu Giolitti wyłoży w swem *exposé* finansowem zgodnie z przyrzeczeniem, danem przez Crispiego w Turynie, że budżet przyszłoroczny nie będzie wymagał żadnych nowych pożyczek i że równowaga przywrócona zostanie w drodze oszczędności. Minister zapowie reformę podatku alkoholowego.

Rzym 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król zamianował 75-iu nowych senatorów.

Rzym 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Osservatore Romano* pisze: „Powinszowania, jakie Crispi otrzymał z Wiednia i Berlina z powodu zwycięztwa wyborczego, dowodzą, że Niemcy i Austrja zwycięztwo to uważają za swoje własne i zamyślają trzymać i nadal Włochy w swem jarzmie.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba gmin uchwaliła kredyt na wsparcie dotkniętej głodem ludności irlandzkiej.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Times* donosi z Rangunu (Birma): Inżenier niemiecki, Bethge, mianowany został dyrektorem jeneralnym kolei sjamskiej.

Kostantynopol 5 go grudnia. (*Tel. Aj. p.*)—Pomiędzy W. Portą i patrjarchą ekumenicznym przyszło do porozumienia. W niedzielę kościoły greckie mają być otwarte.

Konstantynopol 5 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Odpowiedź sułtana na przedstawiony mu adres notablów armeńskich, zamieszkałych w stolicy, doznała w kołach tychże jaknajlepszego przyjęcia. Zaufanie, które sułtan pokłada w ich wierności, nie doznało wstrząśnienia. Czyny rewolucyjne grupy nicponiów nie mogły wpłynąć na zmianę usposobień sułtańskich. Ożywione są one zawsze uczuciami żywej sympatji dla armeńczyków. Sułtan ufa, że notablom uda się zwrócić wichrzycieli na drogę prawa i porządku.

Belgrad 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Półurzędowy *Odjek* broni rządu serbskiego przed insynuacjami prasy węgierskiej i powiada: Tradycyjne sympatje serbów dla Rosji w niczem nie uwłaczają i nie przeszkadzają przyjacielskim stosunkom Serbji z Austrją. Sam hr. Kalnoky oświadczył w delegacjach, że go sympatje russkie serbów nie drażnią i pomyślnemu układowi stosunków austro-serbskich nie stoją w drodze.

Belgrad 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Skupczyna przyjęła liberalne poprawki do ustawy o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce 236 45 (wczoraj 236 55)
Ruble na dostawę 236 25 (wczoraj 236.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. C.* — Szkoła gorzelnicza Debrücka w Berlinie. Po szczegóły zechce sz. pan odnieść się listownie do zarządu tejże szkoły.

— *Amatorowi drzew i niszczonego ogrodu Saskiego.*— Odpowiedź znajdzie sz. pan w artykule p. E. Jankowskiego.

— *Prenumeratorowi.* — Co do szkół realnych prywatnych 4-klasowych—tak. Naturalnie wyjątki mogą być indywidualne.

— *Panu J. O. M.* —Dopóki nie będą zebrane kapitały, projekt skanalizowania Łodzi pozostanie w zawieszeniu.

— *Proszącemu.*—Pan M. jest katolikiem. — O projekcie takim nic nie słyszeliśmy.

— *Bezimiennemu.*— Dlatego, żeśmy uczynić tego nie mogli. Co do p. 2-go—stanowczo zaprzeczamy.

— *Panu Aleksandrowi Osiek* — H. S. Ollendorf: „Teoretyczno-praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po polsku w sześciu miesiącach, zastosowana do użytku młodzieży polskiej", przez L. B., wyd. 6-te, 1880, z kluczem, rs. 2 kop. 25.

— *Stałemu od r. 1873 go prenumeratorowi.* — Niestety, nie mamy. Powieść „Dwa prądy" wyszła w odbitce książkowej.

— *Stałej prenumeratorce.* — Kantor E. G. na Włodzimierskiej.—*Kurjer świąteczny* i *Prawda.*—Czesławów Jankowskich jest dwóch, zgoła nic wspólnego ze sobą nie mających, jeden literat-poeta, drugi ilustrator.— Na ostatnie odpowiemy osobno.

— *Stałej prenumeratorce z alei Jerozolimskich.*—Dlatego, że wielki talent zawsze i wszędzie bywa wyróżniany...

— *Panu L.*—O ile nam wiadomo, dyrekcja teatrów ma stałego tłumacza, któremu wybrane dla naszej sceny sztuki obce do spolszczenia powierza.

— *Stałej czytelniczce.* — Egzaminy państwowe, składane przez studentów uniwersytetu petersburskiego, skończą się w pierwszej połowie b. m. Na każdym fakultecie odbywają się wymienione egzaminy w innym terminie, tak np. studenci, którzy skończyli w tym roku wydział prawny, ukończą egzamina państwowe około d. 20-go b. m. Według pogłosek, obiegających w uniwersytecie petersburskim, egzaminy państwowe mają być zniesione i zamienione zwykłym egzaminem przy końcu czwartego semestru.

— *Młynarzowi.* — Dlatego, że się ubierze w suknię białą.

— *Panu B. N.*— Trzykrotne ogłoszenie w anonsach małych kosztować będzie rs. 1 kop. 56. Oferty możemy przesyłać pocztą za opłaceniem porta zwyczajnej korespondencji.

— *Panu Strykiewiczowi.* — Wprawdzie istnieje w ustawie odpowiedni artykuł, który orzeka, iż brak zębów uwalnia od służby, lecz prawie nigdy stosowanym nie był.

— *Panu St. Fran....*—W r. 1892-im powołanym zostanie pan do odbywania powinności wojskowej.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały 237 i około 237, co odpowiada kursowi 42.20 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 42.25 za Berlin wpłatowy (równia 236.70 m. bez kosztów), iecz gdy pokup waluty nie ustawał, a podaż była dość ograniczoną, podniesiono tę cenę do 42.40 (t. j. 235.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. **Sprzedano dostawy** z odbiorem codziennym do końca b. m. po 42.32½ według woli nabywającego, oraz 42.12½ i 42.15 stosownie do woli zbywającego.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** sprzedawano po 42.27½. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.25, 42.27½, 42.30, 42.32½, 42.35, 42.37½ i 42.40, przeważnie jednak po kursach 42.30, 42.32½ i 42.35, żądając 42.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.15. **Londyn** krótki po 8.57 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.30, bez nabywców. **Wiedeń krótki** kupowano po 74.60 i 74.85, przy żądaniu po 75.20.

Na rynku papierów publicznych panowała dziś formalna gorączka. Tak szalonej zwyżki kursów nie pamiętamy; płacono chętnie kursa wzrastające z każdą chwilą. Nienaturalna ta zwyżka, której przyczyn ściśle określić nie można, bierze swój początek w Petersburgu. Obroty były duże i żywe.

Żądano za listy likwidacyjne 93.75 i 93.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 92. 50, 92.75, 93 i 93,25 za kilkadziesiąt tysięcy rubli dużych. Wschodnich pożyczek I i II em. kupiono kilka tysięcy po 105.90 i 106, oraz kilkadziesiąt tysięcy III em. po 108.50, 108.75 109 i 109.25. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 242, 242.50 i 244, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.50, , a nabyto kilka tysięcy po 91. Kupiono kilka tysięcy 5½% listow zastawn. Banku włośc. po 104.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.75 I ser. i **po 97.50 II-ej, III IV i V ser.**, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 98.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej po 96.75, 96.85 96.90, 97, 97.05, 97.10 i 97.15. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 100, 99, 97, 96.50 i 96, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy III serji po 96.50 i 96.65, kilka tysięcy IV serji po 96, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.50 i 95.60. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.75. Znaleziono kilka tysięcy 6% listów zast. m. Płocka po 101.25. Ulokowano 10 tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 95, przy żądaniu 95.50.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli akcyj kolei warszawsko-bydg. po 90.50.

Zapłacono 1.34¾, $1.37^5/_6$ i 1.38 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych i papierów mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51¹, garniec od 2.76 do 2.77. Dowozy normalne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 5-go grudna). Równa prawie ilość dostawców jak w zeszłym tygodniu zaległa wszystkie punkta targowe. Kupujących też sporo przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** w dawnej cenie, pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 10 kop., 10 i pół do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso** w równej z przeszłym tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach funt po 11 do 12 kop., w gorszych 7½ do 10 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 15—15 kop., w innych częściach 31—14 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach 8 do 9 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2.—**Drób** jak niż w zeszłym tygodniu. Płacą za indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 40 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 70—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** jak dawniej, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30, sarny od 10—14 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para rs. 1.35, kaczki dzikie rs. 1 kop. 50, kwiczołów para kop. 40. — **Ryby** jak w zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1.20, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 13—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 15 do 18 kop., węgorza dziś nie dostawiono wcale, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 60 kop., większych rs. 1.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbieranego kwarta 8—8½ kop., zbieranego 4½—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 25 do 30 kop. funt, solene 25—27½ kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1 20 do rs. 1.25, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop.—**Oleje**: makowy kwarta kop. 50 słonecznikowy 40, rzepakowy 30.—**Owoce**: gruszki sztuka od 1—4 kop., jabłka tak samo, winogron funt od 20 kop., orzechów kwarta 10 k., gruszki suszone funt 12 kop., śliwki susz. krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 18 do 20 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 5 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 2 do 3 kop., kapusty czerwonej główka od 5—6 kop., kalafjory sztuka od 2—6 kop. Dostawy kartofli i kapusty nieco mniejsze niż w poprzednim tygodniu, choć ceny też same; za korzec amerykanów od rs. 1 kop. 35, inne gatunki od rs. 1 kop. 25. Kapusty kopa od kop. 50 do rs. 1 kop. 75.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 5-go grudnia. Dowozy były w dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, bardzo ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż w drobnych partjach 100 korcy, wyborową sprzedawano po 5.85, białą po 5.70, za pstrą po 5.60. Żyta również w drobnych partjach dostarczono 200 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 4.70 i 4.75, średnie po 4.35 do 4.65. Dowozy owsa wynosiły 450 korcy, ceny niezmienione, po 2.30 do 2.60 stosownie do gatunku. Siana i słomy dowozy obfite. Siano nabywano po 30 i 35 kop., słomę po 25 28 kop. za pud.

Łódź 3-go grudnia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 500 korcy pszenicy po rs. 5.60 do 6.10; owsa 550 korcy po rs. 2.40 do 2.60 za korzec. Na Starym rynku sprzedano: 300 korcy pszenicy od rs. 6 do 6.15, 200 korcy żyta od rs. 4.50 do 4.60, 200 korcy jęczmienia po rs. 4 do 4.20, 150 korcy owsa po rs. 2.50 do 2.65 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Metale. Oprócz cyny, która znowu trochę spadła, wszystkie ceny jak w zeszłym tygodniu.

Miedź G. M. B. Ł. 56. Tough Ł. 60. B. S. Ł. 62.

Cyna Ł. 91.10.

Surowiec Scotch 49. Middlesboro 45.11. Hematite 55.11

Antymon Ł. 73. **Ołów** Ł. 13. **Srebro** 45½.

Okowita. *Hamburg* 29-go listopada (sprawozdanie tygodniowe).—Tutejszy rynek spirytusowy doczekał się w tygodniu bieżącym gwałtownej zwyżki; do końca giełdy czwartkowej płacono za terminy bieżące, włącznie z dostawami wiosennemi, o 2½ mar. wyższe ceny, niż w sobotę w poprzednim tygodniu. Najwięcej zwraca uwagę w tej szalonej zwyżce fakt, iż prądowi temu ulegając, nie tylko płacono podniesione żądania przy kupnach pokryciowych na m. b. i na grudzień, celem załatwienia dawniej zaciągniętych zobowiązań, lecz nadto spekulacja uważała za stosowne czynić zadość najwyższym żądaniom, ażeby tylko porobić umowy na dalekie terminy, w celach spekulacyjnych. Wiadomości z russkich prowincyj nadbałtyckich jednogłośnie donoszą, iż zbiór kartofli, szczególniej w Estlandji, dał bardzo nieszczególny rezultat, z nader drobną zawartością krochmalu, tak dalece, iż produkcja spirytusu zaledwie wystarczy na pokrycie potrzeb miejscowych, a w żadnym razie nie pozwoli na duży eksport, najprawdopodobniej zaś nie dopuści do żadnego wywozu. Skutkiem tego, brak jest zupełnie, pomimo zwyżki wynoszącej 9 marek, ofert z okręgu wytwórczego russko-polskiego, a zaofiarowanie w tym tygodniu rekrutowało się prawie wyłącznie z realizacji zysków. Dowozy są wciąż bardzo ograniczone, a prawdopodobnie, z powodu przerwy raptownej w holowaniu statków, wywołanej naglemi mrozami, ulegną dalszemu zmniejszeniu. Na większe dostawy z Austrji liczyć można tylko podczas otwartej żeglugi; gdyby jednak Czechy i Galicja dały się skłonić do wysyłki swojej okowity wysokim poziomem obecnych cen tutejszych, nie wystarczyło by to, ażeby zastąpić brak dostaw z Cesarstwa. Wywóz stawia żywe żądania, lecz, jest to zupełnie naturalnem, iż przy tak silnej zwyżce cen, popyt eksportowy ogranicza się na krótkich dostawach, podczas gdy znaczne obroty na późniejsze terminy przypisać należy poważnym operacjom, dokonywanym w celach spekulacyjnych. Notowano na wywóz: na listopad 29¼ mar., 31¾ m., dziś 32½ mar. płacono, na listopad-grudzień 29 mar., 31¾ mar., dziś 31½ mar., 31¾ mar. płacono i ofiarowano, 31½ m. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1890 i 1891 rok 29 mar., 31¾ mar. płacono, dziś 31½ mar. w zaofiarowaniu, 31¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok 29 mar., 31½ mar., dziś 31 mar., 31¼ mar. płacono, 31½ m., w zaofiarowaniu, 31¼ w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1891 rok 29¼ mar., 31½ mar. płacono, dziś 31¾ m. w zaofiarowaniu, 31½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 1891 r. 32¼ mar. w zaofiarowaniu, 32 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 1891 rok 32¾ mar. w zaofiarowaniu, 33 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 1891 rok 33½ mar. w zaofiarowaniu, 33 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 1891 rok 34 mar. w zaofiarowaniu, 33½ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 235 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 2-im grudnia r. b. o następujących tranzakcjach, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym z przyszłej kampanji: fabryka Jeziorna fabryce Koriukowka 10,200 pudów z odbiorem na stacji Biało-Cerkiew na wrzesień-listopad po rs. 4.15; hr. Branicki fabryce Koriukowka 20'400 pudów na stacji Sucholasy na wrzesień-listopad po rs. 4.15; fabryka Jeziorna rafinerji czerkaskiej 15,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-styczeń po rs. 4.30, z zapłatą całej należności po 6-ciu miesiącach; hr. Branicki tejże rafinerji 15,000 pudów na stacji Sucholasy na grudzień-styczeń po rs. 4.30 z zapłatą całej należności po 6-ciu miesiącach; hr. Branicki hr. Bobryńskiemu 10.000 pudów na stacji Woroncówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z zapłatą całej należności po 6 miesiącach. P. Natanson i syn sprzedali fabryce turbowskiej świadectw wywozowych 5,000 pudów cukru na styczeń po rs. 1.55.

Toruń 1-go grudnia. — Usposobienie zniżkowe. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f. 125 do 132 m. (przy kursie 236.86 m. 86 do 91 kop. za pud), jasna 120—130 f. 130—145 mar. (90 do 100 kop.), żyto tranzyto 115—128 f. 112—120 m. (77—83 kop.), jęczmień tranzyto 100—140 mar. (69—97 kop.), owies tranzyto 90—98 m. (62—68 kop.), groch tranzyto 105—135 m. (72—93 kop.), rzepak tranzyto 190—210 mar. (rs. 1.31 do 1 kop. 45), łubin niebieski 90—96 m. (48—52 kop.), łubin żółty 90—109 m. (45—55 kop.), wyka 100—120 mar. 62—69 kop. Wszystko za 1000 kilogr. Makuchy rzepakowe 5.10—5.50 m. (70—76 kop.), makuchy lniane 5.70—5.90 mar. (79—82 kop.), otręby żytnie 4.50—4.60 mar. (62—63 kop.), otręby pszenne 4.30—4.45 m. (56—61 kop.), koniczyna czerwona 30—45 mar (rs. 4.15 do 6.24), koniczyna biała 30—60 m. (rs. 4.16 do 8.32), tymotka 16—20 m. (rs. 2.21 do 2.71 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

	30 list. 90 r.	31 paździer. 90 r.	30 list. 89 r.
	kwarterów		
Pszenicy	10,961	10,138	22,212
Żyta	1,960	1,976	2,376
Jęczmienia	2,324	4,288	1,450
Owsa	124	244	41
Grochu	648	330	479
Kukurydzy	90	110	80
Wyka	223	186	60
Bonu	115	210	317
Lnianki	128	113	62
Rzepaku i rzepiku	1039	1752	487
Nasienia konopego	—	—	50
Siemienia lnianego	231	335	62
Łubinu	20	20	—

ŁAMIGŁÓWKA LICZBOWA.

(Ułożył L. Ros. z Szereszewa).

1	2	3	4
2	5	4	3
3	4	6	2
4	3	2	1

Pierwszy rząd—jest to roślina,
Drugi—kamień drogi,
Trzeci—służy do chwytania
Za szyję lub nogi.
Czwarty—taż sama roślina
(Gdy się czyta wspak)
Owoc jej wielce ceniony,
Ma przyjemny smak.
A wyrazy te pionowe
Można czytać też,
Gdyż brzmią zawsze jednakowo,
Czy to wzdłuż, czy wszerz.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 328.

BIS-MARK.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Buchweitz, H. Heyman, B. Pozner, Welczowska, D. Lewicka, H. Grützheudler A. Czuperska, Ciechanówna, A. Błońska, Ninta, R. Spirówna, M. Towiańska, M. Bartman, Gustawowa Zuch, M. Starn..., S Dubska, M. Szałatkowska, R. Rotmil, H. Hoppenfeld, Bieniutha; panowie: W. Mieszkowski, L. Jarnicki, J. Postrych S. Rudawer, W. Muchołapski, J. Feinsand, J. Neumann, B Szkop, E. Gantz, R. Walfisch, S. Orłowski, B. Sierzputowski W. Blankstein, Izydor B., K. A. G. Nowicki, M. Walfisz, S Bychowska i D. Przepiórka, K. Landau, L. Garliński, S. Kostryński, H. Rabinowitz, Lig., H. Bartman, M. Kowalski i Z Sabilska, M. Strumpf, J. Bielat, J. Wittenberg, A. Reicher E. G., J. Vaqueret, L. Idźkowski, B. Ajzenberg, A. Tenenbaum, Czerwiakowski, W. Miazio; z prowincji: A. i M. Binetal z Kielc, M. Kawalski z Aleksandrowa, W. Wuttke z Suwałk, S. Haber z Lublina, L. i M. Bornstein z Radogoszcza E. Cederbaum z Lublina, Henryka i Natalja M. z Kutna, oraz p. Marja Stępińska z Paryża.

ODPOWIEDZI.

— *Ninie.*—Mówi i pisze się „krojczy", „krojczyni."

— *Pani Helenie Stroy.* — Z arytmogryfu pani nie możemy korzystać.

— *Kropce.* — Logogryf pogrzebaliśmy w koszu.

— *Panu S. Lips.* — Tego rodzaju utworami zasypują nas zewsząd. Ażeby kwalifikowały się one do druku, nie dość jest litery zastąpić liczbami, potrzeba jeszcze trochę pomyśleć nad samemi... literami.

— *Panu A. Gr...* — Dwa zadania konikowe zużytkujemy z kryształowego nie skorzystamy.

— *Panu S. Pi...ki.* — Szkoda, że pracę swoją ofiarował pan osobistości, której nazwisko, w tym dziale wymienione, obniżyłoby wartość tylu innych, również tutaj przytaczanych nazwisk ludzi na to istotnie zasługujących.

— *Panu Ernestowi Lind.* — Z zadania matematycznego, jako zbyt ławą szkolną trącącego, nie skorzystamy, szarady zaś w żadnymbądź razie nie drukowalibyśmy.

OGŁOSZENIE.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1890/91 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

(Dalszy ciąg.)

— Stanisława *Rychłowskiego*, stypendjum w ilości rs. 50 dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych: 1) potomków linji zstępnej i bocznych ojca zapisodawcy, przyczem pierwszeństwo mają noszący nazwisko Rychłowskich, i 2) potomków linji zstępnej i bocznych matki zapisodawcy.

— Józefaty *Tokarskiej*, stypendjów dwa po rs. 750 rocznie jedna dla ucznia średnich i wyższych zakładów naukowych Okręgu naukowego warszawskiego, a druga dla uczennicy gimnazjum lub progimnazjum tegoż Okręgu, krewnych zapisodawczyni, w następującym porządku: 1) zstępnej i bocznych linij ojca testatorki, Grzegorza Wyrzykowskiego, 2) zstępnej i bocznych linij matki testatorki, Agnieszki Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej i 3) zstępnych linij dwóch sióstr męża testatorki: Franciszki, żony Egidjusza Bożuchowskiego i Barbary, żony Franciszka Zdziarskiego, z domu Tokarskich.

— Wojciecha *Morkowskiego*, stypendjum w ilości rs. 106 dla odznaczającego się dobrem sprawowaniem ucznia pierwszych 4-ch klas gimnazjum w Kaliszu z rodu Morkowskich albo też z rodu żony zapisodawcy Skotnickich.

— Walentego *Turobojskiego* stypendjum w ilości rs. 180, dla ucznia z rodu Turobojskich, herbu „Bończa".

— Jana *Ordęgi*, stypendjów dwa po rs. 100, dla wzorowych uczniów wyższych zakładów naukowych Okręgu naukowego warszawskiego, najbliższych krewnych testatora, Ordęgów, następnie dla krewnych innego nazwiska, nakoniec w braku krewnych, dla urodzonych w okręgu żelechowskim, stanu niezamożnego, — na przedstawienie opiekuna zapisu p. Władysława Ordęgi, zamieszkałego we wsi Szczypiorno, powiatu kaliskiego, stacja Kalisz.

— Michała *Biruntowicza*, stypendjum w ilości rs. 180, dla uczniów i uczennic niezamożnych, krewnych zapisodawcy i następujących rodzin: Jana i Julji z domu Rund, małżonków Marczewskich; Antoniego i Józefy z domu Zbysław, małżonków Krzykowskich i Rudolfa i Barbary małżonków Eder. Potomkowie płci męzkiej mają pierwszeństwo przed potomkami płci żeńskiej.

— Jakóba *Flatau*, stypendjum w ilości rs. 100, dla ubogich uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, odznaczających się sprawowaniem i postępami w naukach, bez różnicy wyznania, urodzonych w Królestwie Polskiem, krewnych Flatau'a i jego żony Rozalji z domu Bernstein.

— Józefa *Kamińskiego*, b. sędziego apelacyjnego, stypendjum w ilości rs. 1[illegible]0, dla krewnych zapisodawcy z linji męzkiej, przyczem bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi.

— Józefy *Sierakowskiej*, stypendjów cztery: dwa po rs. 150 i dwa po rs. 120 dla uczniów urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, ubogich, odznaczających się sprawowaniem i pilnością w naukach, kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych Okręgu naukowego warszawskiego. Prawo wyboru kandydatów należy co do stypendjów po rs. 150 do p. Marjana Rutkowskiego, właściciela majątku Kamienna, w pow. włocławskim (stacja Ostrowy) i co do stypendjów po rs. 120 do p. Stanisława Grabińskiego, właściciela majątku Chełmica Wielka, w gubernji płockiej, przez Lipno.

— Jakóba-Krzysztofa *Roguskiego*, stypendjum w ilości rs. 250, dla Roguskich z przydomkiem Samelów, płci męzkiej, potomków brata zapisodawcy Leonarda, następnie dla potomków linji męzkiej stryjów zapisodawcy Mateusza i Ignacego; w braku tych dla Roguskich z przydomkiem Pezinów, potomków familji matki zapisodawcy, Agaty z domu Roguskiej — Pezin; następnie dla Roguskich z okolic Rombierza i Roguszyna, w b. powiecie Stanisławowskim, gub. warszawskiej; nakoniec dla potomków płci męzkiej sióstr zapisodawcy: Franciszki, żony Ignacego Zalewskiego, córki Grzegorza i jego żony Agaty z domu Roguskiej — Pezin, następnie Katarzyny, żony Wojciecha Górskiego, córki Grzegorza Roguskiego i jego żony Marjanny, z domu Rozwadowskiej.

— Ksawerego *Rogowskiego*, stypendjum w ilości rs. 180, dla ucznia niezamożnego i dobrej konduity, wyznania rzymsko-katolickiego, Rogowskiego, z pierwszeństwem dla Rogowskiego, uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu.

— Józefa *Zakrzewskiego*, stypendjum w ilości rs. 62 kop. 50, dla ucznia zakładów naukowych średnich, Zakrzewskiego herbu „Wysogota".

— Ignacego *Trzcińskiego*, stypendjów dwa po rs. 128, dla biednych uczniów gimnazjum w Płocku z familji Trzcińskich.

— Piotra i Alojzego *Choroszyńskich*, stypendjum w ilości rs. 75, dla ucznia gimnazjum męzkiego w Radomiu z rodziny ojca ofiarodawców, Kazimierza Choroszyńskiego; następnie dla noszących nazwisko Choroszyńskich i nakoniec dla urodzonych w osadzie Iłża, gub. radomskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, odznaczających się postępami w naukach. (D. n.)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. A.—Nra 322 i 329 były do ciebie. Nie uwierzysz jak tęsknię za tobą, jak smutno mi bez ciebie—kocham cię zawsze jednakowo. Będę. Dziękuję i proszę o pamięć, przesyłając ci serdeczne pozdrowienie. 4240

— O. P.—Od kilku miesięcy daremnie błagam znaku życia. Przez litość, donieś co się dzieje... Co do mnie—wiem ztąd że żyję, iż cierpię — cierpię strasznie.—X. Z. Ł. 4252

— Czarnej kawie.

Będę w sobotę, jak zwykle. 4245

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska, Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepszy wykład wszystkich rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści, ceny przystępne. 32536

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3495r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków," (całość rubla), Gustaw Chwat, Niecała 4. 33483

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, Marszałkowska 138. Warunki przystępne. 34535

Francuzkiego z konwersacją i wykładem polskim lub ruskim udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36. Malinowska. 3486r

Matematykę i zadania matematyczne przerabiam z uczniami i uczennicami gimnazjów, specjalnie klas wyższych. Oferty: Kurjer 234. 33749

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji. Długa № 18, mieszkania 17. 3461r

Poszukuję rodowitej francuzki na godzinę dziennie. Mogę przychodzić. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer pod „Student R." 34505

Poszukuje uczennic retuszerka pierwszorzędnego zakładu fotograficznego. Kurs trzymiesięczny. Marszałkowska 98. 31523

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 34587

Student mat. rus. poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska 24, m. 6. 34513

Student posiadający języki poszukuje lekcyj za obiady lub pokój. Oferty: kantor Kurjera „Korepetytor." 34241

Życzę muzykę za francuzki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaw. pod literą „A." 34486

Zatwierdzona przez władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metodą oryginalną Worth'a. Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Uczennice przyjmują się też na stałe. Żurawia 9, mieszkania 3. — Natalja Tisserant. 34592

24 rękodzielniczych przedmiotów wykłada się w nagrodzonym medalem specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12. 32370

Doniesienia osobiste.

Dla X. X. 400 odpowiedź na list z 3-go b. m. na poczcie. 34525

Dla Z. A. list do odebrania poste-restante. 34425

Dla „X. X. 400" list na poczcie.—„Oczekujący 41." 34550

Dla „Michała-Wacława" i dla „Edmunda z nad Narwi" listy na poczcie. 34534

List dla Kandydata, Piotrków. 34371

Z...ta" listy poste-restante z d. 30/XI do odebrania.—M....ta. 34557

Posady i prace.

Ajent za prowizję potrzebny. Wiadomość: Marszałkowska 107 skład zabawek. 34568

Buchalter-korespondent, izraelita, poszukuje zajęcia. Oferty „G. R.", przyjmuje Kurjer. 34567

Była uczennica konserwatorjum wiedeńskiego i praskiego, specjalnie solistka skrzypcowa, posiadająca grę na fortepianie, flecie i wiolonczeli, życzy znaleźć zajęcie na wsi na przystępnych warunkach. Listy adresować prosi: E. J. poste-restante Budin bei Prag (Böhmen, Oesterreich). 3521r

Bony francuzki i niemki, potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Włodzimierska № 6, mieszkania № 11. 3550r

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 34570

Dla rejentów! Młodzieniec z ładnym charakterem pisma, w godzinach pozabiurowych poszukuje praktyki, bezpłatnie. Łaskawe oferty dla „Filareta" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 34544

Jeometra przyjmuje do wykończenia wszelkie czynności jeometryczne, kancelaryjne, przez czas zimowy. Aleksandrja 6—4, 34529

Kotlarze (Blechschmidt) potrzebni są do krajania i nitowania blachy żelaznej przy pontonach. Wiadomość w fabryce przy ulicy Ciepłej № 1. 3531r

Młody chłopiec może znaleść zajęcie w biurze Centralnej Stacji Miejskiej, Przejazd № 5. Wymagalny dobry charakter pisma. 34374

Ogrodnik z chlubnemi świadectwami życzyłby sobie od Nowego Roku lub od 1-go marca przyjąć obowiązek. Oferty uprasza składać: Krochmalna 54, mieszk. 13. 34551

Osoba inteligentna z dobremi świadectwami przyjmie miejsce gospodyni na wsi, albo też do towarzystwa osób potrzebujących opieki.—Wiadomość ulica Ordynacka № 7, mieszkania № 11. 34572

Osoba praktyczna, w średnim wieku, znająca krawieczyznę, posiadająca języki francuski i niemiecki, może przyjąć zarząd domu, zajęcie się dziećmi lub też gospodarstwem wiejskiem albo do pielęgnowania starszej osoby. Ulica Mokotowska № 49, m. 1, u p. Leszczyńskiej. 34154

Potrzebne zdolne staniczarki do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147. 34308

Praca! Panny kompletnie uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych na maszynie, znajdą stałe zajęcie w fabryce, Tłomackie 9. 34315

Potrzebna sklepowa z kaucją 100—200 rs. Oferty przyjmuje kantor, sub „Galanterja." 34358

Poszukuję bony francuzki lub polki, dobrze władającej tym językiem. Nowolipie 26, mieszk. 7. 34147

Potrzebne zdolne, podręczne panny do pracowni „A la Parisienne", Krakowskie-Przedmieście 71. 34506

Potrzebne panny do negliżów. D. Hertz, Marszałkowska 148. 34489

Potrzebna do nowootwierającego się sklepu na wieś sklepowa z kaucją. Złota 22, mieszkania 2. 34135

Panny zdolne do staników i okryć potrzebuje W. Gundelach, Nowy-Świat 60. 34577

Potrzebny zaraz uczeń do handlu kolonjalnego, Świętokrzyzka 15. 34530

Potrzebny ogrodnik z dobremi świadectwami na prowincję, od Nowego Roku. Wiadomość Zielna № 32, mieszk. 9. 34508

Potrzebny zaraz rządca na wieś z poręczającą administracją. Wiadomość: Piwna № 11, u Baranowskiego. 34512

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Wspólna 10, mieszk. 16. 34515

Potrzebna bona niemka na wyjazd. Wiadomość: Hotel Europejski № 2, od godz. 11-ej do 12-ej. 34589

Podręczne potrzebne zaraz. Pracownia sukien Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat № 22. 34588

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników i okryć. Ulica Świętokrzyska № 22. 34230

Russki, który skończył szkołę junkierską, poszukuje zajęcia w biurze handlu do korespondencji lub prowadzenia meldunków na przystępnych warunkach. Oferty w Kurjerze pod W. S. 34583

Sekundaner realny z Poznania, polak, szuka zajęcia pod „W. T.", kantor Kurjera. 34541

Staniczarki potrzebne Bracka № 20, mieszkania 2. 34581

Urzędnik obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, z pewną gwarancją, poszukuje zarządu większego domu. Żórawia № 15, m. 12. 34291

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Świat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstalunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Angielskie dywany po cenach zniżonych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

A) 140 zajęcy nadesłano. Chmielna 15. 34598

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Gielżyński. 2800r

Antyki gdańskie szafy do sprzedania. Podwal № 25, m. 7. 34075

Bilard do sprzedania. Ul. Złota 21, w cukierni. 33994

Cytrę niedrogo kupię. Kurjer Warsz. „Cytra." 34500

Do sprzedania piękne elki damskie pod dwie polonezy. Wiejska 14, m. 13. 34292

Dorożka, sanki, para koni i fortepian zupełnie nowy do sprzedania. Ul. Dzielna № 32, mieszk. 4, od godz. 2 do 5-ej. 34267

Do sprzedania sanki petersburskie i faeton. Ul. Świętokrzyska № 27, u lakiernika. 34273

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Kuźnia Angielska, R. Chapman, Chmielna № 18. 34272

Do sprzedania futro nurki nowe oraz dwa futra używane, baranki i jenoty, po rs. 40, w zakładzie kuśnierskim F. Himml, Krakowskie-Przedmieście № 40, naprzeciw Placu Saskiego. 34497

Do sprzedania suknie: różowa, zielona, jedwabne. Złota 22, m. 2, od 6 do 8-ej po południu. 34554

Dla cukierników liście i różne dodatki do upiększenia ciast, tortów i cukrów poleca fabryka liści i kwiatów D. Flejszera, Świętojerska 28. 34545

Do sprzedania szeslong, otomana, dobrze zrobione, włosem wysłane, za bezcen. Leszno № 2, m. 30. 34579

Do sprzedania kilka sztuk sanek petersburskiego fasonu, na jednego i parę koni, za cenę przystępną. Ul. Litewska № 8. 34571

Do sprzedania: tumaki, kołnierz i mufka, lisy salopa damska, jenoty kołnierz i mufka. Wiadomość: ul. Łucka № 24, u stróża. 3549r

Fortepian zagraniczny do sprzedania za rs. 260. Daniłowiczowska 6—10. 34470

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Szwajcar hotelu Victoria. 34119

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 31813

Fabryka mebli giętych Rogów, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca wielki wybór mebli w różnych fasonach, bardzo tanio, 20 procent niżej innych fabryk. — Świeżawski. 33919

Futro szopy z szalowym kołnierzem oraz kołnierz bobrowy sprzedam. Ulica Świętokrzyzka № 15, mieszkania 5, krawiec Kleczkowski 34242

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry, tanio sprzedam Świętojańska № 8. 34231

Futra dwa, szopy i tumaki, w dobrym stanie, do sprzedania, cena bardzo niska. Krucza 15, u właściciela domu. 34361

Fortepiany różnych fabryk bardzo tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 4, lombard. 34519

Fortepian czarny krótki, tanio do sprzedania. Miodowa 1, mieszk. 7. 34518

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, fabryki Kerntopfa. Wiadomość: Kościelna № 12, mieszk. 23. 34493

Fortepian A. Hofera, 7 oktaw, sprzedam tanio. Leszno 18—65. 34565

Futro skunksy do sprzedania za rs. 30. Elektoralna 21, w pralni. 3544r

Futro niedźwiedzie z pod płaszcza, w dobrym stanie, rs. 80. Garnitur tumakowy damski, stare książki. Wspólna 25, mieszkania 9, od 12—2-ej. 34209

Fortepian fabryki Hofera, mało używany, sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 34193

Garnitur mebli orzechowych bardzo dobrej roboty tanio; tamże znaczenie bielizny od 7 kop. Warecka 1, m. 3. 34167

Garniturek mebli fantazyjny, czarny, może być pokryty jedwabiem lub pluszem i otomana zaraz niedrogo do sprzedania z powodu zmiany interesu. Miodowa 19, m. 1. 34345

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, komoda. Zielna 24. 34069

Kufy dębowe, grube, dobre do okowity, 22 sztuk różnej objętości większej, są do sprzedania w Zaleskiej gorzelni, przez Grójec, mogą być dostawione do Rudy Guzowskiej, st. kolei wiedeńskiej. 30892

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Krowy są do sprzedania przy ul. Krochmalnej № 26. 34492

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kocioł parowy miedziany z armaturą i rurami oraz centryfuga paryska tanio do sprzedania. Chłodna 12, fabryka wag. 34591

Loterji pół losu jest do sprzedania. Świętokrzyzka 19, wiadomość u stróża. 34520

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 33923

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 34339

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 34023

Masło litewskie na sposób olsztyński do sprzedania. Wspólna 42, m. 1. 34840

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 34478

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34574

Możeby który z pp. fortepianistów kupił fortepian za bezcen, potrzebujący reparacji. Ul. Ogrodowa № 55, m. 19. 34547

Maszyna do szycia Singera z przyrządem ręcznym tanio do sprzedania. Ciepła 7, mieszk. 64. 3546r

Ogier kary, rosły, silny, do pojedynki karetkowej, do sprzedania za umiarkowaną cenę pod № 58 przy ul. Chmielnej. 34321

Pełnej krwi angielskiej dwa źrebaki tegoroczne, dwa półkrwi oraz kilka starszych do sprzedania. Siedzów p. Pilawa. 33382

Poszukuje się ręcznej używanej prasy drukarskiej 30/20 cali lub większej. Wiadomość w redakcji „Wędrowca", Chmielna № 9. 34266

Pianino grające za pomocą korby do sprzedania za rs. 130. Wiadomość: Plac Teatralny, w kiosku. 34471

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 34022

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, fisharmonja Estej do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 34121

Potrzebny żyrandol gazowy 3 do 5-płomienny, salonowy, wykwintny, najlepiej kryształowy oraz obrazy. Oferty sub „19" do administracji Kurjera Warsz. 34499

Pianino zupełnie dobre do sprzedania. Nowolipie № 9, mieszk. 4. 34514

Poszukuję pianina taniego lub fortepianu krótkiego, oryginalnego. Włodzimierska 10, mieszkania 9. 34537

Pianino zagraniczne do sprzedania. Leszno № 9, mieszk. 7, od 10 do 3. 34561

Psa gordon-setra nie starszego nad 6 miesięcy, pragnę nabyć. Wiadomość skład apteczny Ziemińskiego, Królewska 37. 34559

Rzadka kolekcja chińskich i japońskich wyrobów i serwisów, do sprzedania. Cyklińska. Adres wskaże zarząd artylerji fortecznej w cytadeli. 34552

Sanki do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 3. 33725

Suknia czarna aksamitna wieczorowa, futro damskie wełną kryte, kołnierz i mufta tumakowe do sprzedania. Złota № 22, mieszkania 2. 34137

Suknia ślubna, elegancka, tanio do sprzedania. Orla 11, mieszkania 40. 34524

Sprzedaję łóżka orzechowe z filarami i gładkie. Stolarz, Chmielna 16. 34279

Tanio różne rzeczy rzeźbione, słupy czarne. Tamka 23, mieszk. 2. 34516

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Chłodna № 13. 34287

Van-Houten Kakao w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

Wyżły bardzo ładne, komoda jesionowa prawie nowa oraz żyrandol gazowy, 3-płomienny, zgrabny, niedrogo. Elektoralna 8. 34585

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

Za bezcen do sprzedania garnitur fantazyjny i otomana. Ul. Złota № 40, m. 4. 34458

Z powodu nagłego wyjazdu tanio sprzedaje się różne meble, pianino i różne gospodarskie utensylja. Niecała № 12, mieszkania 16, od 11—2-ej. 34387

Z powodu wyjazdu do sprzedania parawan japoński, haftowany złotem, talerze ścienne i garnitur mały damski. Leszno 33, mieszkania 7. 34521

2 stoły jadalne, fundamentalnie zbudowane, są do sprzedania za przystępną cenę za rogatkami Jerozolimskiemi № 3 litera (G) u Zajączkowskiego. 34311

2 dorożki jednokonne i 3 sanek do sprzedania. Pawia № 29. 34558

100 pudów miodu lipcowego wyborowego sprzedaje się częściowo po rs. : pud. Handel kolonjalny „Emil", przy stacji tramwajów Mokotów. 34517

Interesa handl. i mająt.

A) 140 zajęcy nadesłano. Chmielna 15. 34596

Apteka centralna na prowincji, z domem murowanym, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Jacobson i Biernacki, ul. Senatorska. 33882

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Mostowa 29. 33552

Dystrybucja bardzo tanio jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat № 44. w dystrybucji. 34093

Do sprzedania: dom na Szmulowiźnie za rs. 3,500, folwark 7-włókowy na Kujawach lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Drewniana № 11, m. 5. 33720

Dom sprzedam lub zamienię na wieś. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 33997

Domek murowany w mieście gubernjalnem do sprzedania. Dochód rs. 420. Szacunek 3,500 rs. Wiadomość: Zielna 13, m. 2, między 12 a 2-gą po południu. Bez pośrednictwa. 34264

Do energiczniejszego ożywienia interesu potrzebne są 2—3,000 rs. Interes procentuje się dobrze, egzystuje lat wiele. Procent zapewnia się dobry. Wiadomość: ul. Hoża № 38, m. 27, od 4—6-ej. 34553

Interes dobrze procentujący, remizę, sprzedam tanio. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 34555

Korzystne kupno domów i majątków ziemskich. Kto chce kupić tanio, proszę piśmiennie lub osobiście zgłosić się do pełnomocnika, Marszałkowska № 133, m. 15, od 4-ej do 6-ej. Tamże do lokacji kapitał rs. 80,000 częściowo. 34177

Kilka osób z kapitałami od 400 do 1,500 rs. poszukuje nabycia interesów gotowych, mogą być handle, zakłady fabryczne lub chcą otworzyć takowe. Oferty zostawiać w kiosku na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Aleksandra. 34084

„Konkurencja”, kantor przewozowy, Erywańska 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3528r

Kolonja do sprzedania mórg 75, z budynkami gospodarskiemi, zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, pod Warszawą, bardzo tanio. Bliższa wiadomość u Władysława Chlewickiego, Nowe Brudno, stacja Praga Nadwiślańska, dom Tekli Chlewickiej. 34509

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 34564

Ogród owocowo-warzywny 7 morgów, propinacja i pacht do wydzierżawienia od r. 1891 w Baczkach A., od stacji Łochów 4 wiorsty. Wiadomość na miejscu lub Krucza 48, mieszk. 15. 33520

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 3413r

Propinacja do wydzierżawienia na dobrym trakcie, 10 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Świętokrzyska róg Włodzimierskiej, w składzie węgli W-go Stokalskiego. 33877

Poszukuje się wspólnika do interesu bez konkurencji z kapitałem 4 do 6 tysięcy, przynoszącego 30 procent zysku. Oferty przyjmuje Kurjer B. 34600

Potrzeba w styczniu 1891 r. 8,000 rs., 7%, na spłacenie № 1 hypoteki ziemskiej po Tow. Kred. Zabezpieczenie pewne. Szczegóły podane będą po otrzymaniu ofert. Kantor Kurjera Warszawskiego dla K. D. K. Bez pośrednictwa. 34542

Propinacja do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od Nowego Roku w Brwinowie, przyst. kolei warsz.-wied. Wiadomość na miejscu. 3502r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Plac około 4,000 łokci, przy Placu Witkowskiego położony, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 33, mieszk. 6. 32176

Rubli 10,000—15,000 do wypożyczenia na pierwszy numer domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. 34546

Rubli 3,000 do ulokowania na 7½ w ⅓ szacunku domu. Oferty: Kurjer Warszawski „3,000”. 34566

Rubli 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki nowobudującego się domu znacznej wartości, przy pierwszorzędnej ulicy położonego. Oferty sub „Pożyczka” przyjmuje kantor Kurjera. 34586

Restauracja w dobrym punkcie, w rodzaju szynku, miejsce targowe, do odstąpienia zaraz albo od Nowego Roku. Wiadomość: Wązka Freta 45, w kawiarni. 34223

Rubli 1,000 potrzebne są na niewygórowany procent, pod zupełną gwarancją. Nowy-Świat 62, m. 8, od 2—4-ej. 34575

Rubli 28,000 do umieszczenia, ale w mniejszych sumach, na pierwsze numera po Towarzystwie. Procent umiarkowany. Oferty: kiosk, Bracka, dla P. P. 34320

Restauracja do sprzedania, egzystująca od lat 6-iu, dobrze procentująca, z powodu interesów familijnych. Zgoda 6. 34303

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz; targ dzienny od 16 do 20 rs. Nabywca raczy skontrolować. Ulica Śliska № 50. 34338

Sklep z bielizną galanteryjno-dystrybycyjny z powodu choroby zaraz do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 34323

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 51. 34294

Sklep węglowy zaraz do odstąpienia na Piwnej № 38. Wiadomość w kantorze węglowym na Erywańskiej 7, codzień o 12-ej. 34238

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 49. 33730

Subhastacje i windykacje sum hypotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-ej. 32600

Sklep kolonjalny, dystrybucyjno-spożywczy, do sprzedania tanio zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Tamka № 26. 33677

Sklep duży z dwoma pokojami i kuchnią do wynajęcia od 1-go stycznia. Ordynacka № 7 stróż wskaże. 34153

Skład węgli do sprzedania. Warecka № 7, mieszk. 11 (650 rs.) 34511

Sklep norymbersko-galanteryjny i dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania. Chmielna № 12. 34556

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 34543

Wspólnik potrzebny do nowootworzonego bardzo dobrego interesu. Kapitał potrzebny 800 do 1,000 rs. Wiadomość: Wspólna 36, mieszk. 35. 34569

Zaraz potrzeba 4,000 rs. na dom, pierwszy numer hypoteki. Łaskawe oferty pod literami M. L. 34259

Z powodu nagłego wyjazdu jest za bezcen do sprzedania skład wódek za rs. 700, egzystujący od lat 70 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu i przy sądzie pokoju, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 34356

Z powodu słabości brata jest do odstąpienia dystrybucja z materjałami piśmiennemi za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Plac Saski № 5. 34590

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czternastego grudnia. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 34256

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal fabryczny z motorem parowym o sile 12-tu koni, kantor i szopy drewniane. Ulica Marszałkowska № 69, wiadomość w cukierni L. Lourse hotel Europejski. 33399

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Do wynajęcia każdego czasu na 4 miesiące 3 pokoje, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: ul. Jasna № 5, u stróża. 33636

Dwie stancje w sutorenie obszerne, widne i suche, świeżo wyrestaurowane, zdatne na skład, warsztat lub magle do wynajęcia przy ulicy Żelaznej, w blizkości Chłodnej. Wiadomość: w perfumerji A. Lipink, róg Niecałej i Wierzbowej. 34522

Dwie obszerne wozownie, jedna sklepiona, zaraz do wynajęcia. Senatorska № 10, wiadomość u stróży. 34496

Dwa ładne pokoje frontowe, umeblowane, zaraz. Bracka 9, m. 12. 34578

Każdego czasu, pokój frontowy o 2-ch oknach, umeblowany, dom zarządu wojskowego, Nowy-Świat 69, m. 6. 34263

Lokal składający się z 4-ch pokojów, pasażu i kuchni na parterze, w którym od kilkunastu lat egzystuje restauracja, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r. na takiż zakład lub szynk, w domu 40 Leszno, gdzie Bazar. Wiadomość u rządcy domu. 34503

Lokal na szynk lub restaurację, z urządzeniem bezpłatnem do wynajęcia od Nowego Roku. Mostowa 27. 34528

Ładny salon i gabinet umeblowane, 1-e piętro. Hoża 11, mieszkania 3. 34218

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju jest do odstąpienia od 1 stycznia. Aleje Jerozolimskie 35, m. 16. 34472

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, wozownia. 3490r

Mieszkania w cenie od 30 do 45 rs. kwartalnie, w domu nowo-odrestaurowanym na Starem-Mieście 4, są do wynajęcia. 34507

Na Lesznie: ogród na bawarję, stajnia, wozownia dla dorożkarza, plac na węgle. Wiadomość. Marszałkowska 136, m. 15. 34176

Od Nowego Roku 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, ziew, wszelkie wygody, na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 33759

Od 20 grudnia lub 1 stycznia jest do wynajęcia mieszkanie porządnie umeblowane, to jest: salon o 3 ch oknach, 4 pokoje, kuchnia i duży przedpokój; na żądanie można dołączyć więcej pokoi, może być nakrycie stołowe i sprzęty kuchenne, jest łazienka, woda i inne wygody. Aleja Jerozolimska № 47, 3-e piętro. Tamże jest drugi lokal bez mebli, sześć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, woda. Wiadomość na miejscu. 34531

Od Nowego Roku poszukuje się lokalu, złożonego z 3-ch—4-ch pokoj z wszelkiemi wygodami, w okolicach ul. Królewskiej i Marszałkowskiej. Oferty pod literami K. O. 4. w kantorze Kurjerai Warszawskiego. 3547r

Od Nowego Roku dwa pokoje przy familj, na dole, z meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Złota № 24, stróż wskaże. 34501

Pokój na parterze umeblowany, z usługą, wspólnym przedpokojem, samowarem. Ul. Chmielna № 60, m. 2. 34445

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3491r

Przy małżeństwie bezdzietnem w statecznym wieku, osoba potrzebująca opieki—może mieć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem i obsługą. Wiadomość u rządcy domu № 25 Aleja Jerozolimska. 34536

Pokój z alkową, przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od Nowego Roku, za rs. 180 rocznie. Nowolipie № 17, u gospodarza. 34562

Pokój z oddzielnem wejściem, w każdym czasie dla mężczyzny. Chmielna № 33, m. 4, pierwsze piętro od frontu. 34563

Pokój lub dwa, z całem utrzymaniem lub bez, dla osoby zamożnej. Chmielna 62, mieszkania 1. 34580

Potrzebna sub-lokatorka. Złota 5—33. — Tamże wyroby pończosznicze tanio. 34549

Stajnie dwie i wozownia, do wynajęcia od 1 stycznia. Krakowskie-Przedmieście 56, u szwajcara. 34510

Sklep duży, potrzebny jest. Wiadomość: Marszałkowska № 123, m. 13. 34282

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3489r

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 32788

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 33035

Umeblowanych pięć pokoi, łazienka, kuchnia, sprzęty do odnajęcia zaraz. Piękna 5—2. 34573

Wspólny salon i sypialny przy wdowie, z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № 9, 12. 34584

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i waterklozet, na pierwszem piętrze za rs. 20 miesięcznie. Aleja Jerozolimska, d. № 35, m. 19. Widzieć można w każdym czasie. Wiadomość w tymże domu, n. 21, u stróża Stefana. 33836

Ogłoszenia rozmaite.

A) 140 zajęcy nadesłano. Ul. Chmielna № 15. 34597

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Nowogrodzka № 17. 34072

Br. Jabłkowscy. Hoża 14. — Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Dowód zastawowy № 17722 filji I-ej Leszno warsz. akc. tow. pożycz. zaginął. 34599

Gundelach Walentyna, Nowy-Świat 60, suknie wieczorowe, kostjumy, żakiety, okrycia, futra wykończa elegancko podług ostatniej mody—ceny umiarkowane. 32985

Jest mamka z dobrym pokarmem, u akuszerki Anisimow. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 72, dom Cybulskiego. 34334

Koniaki francuzkie stare kuracyjne w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3359r

Kaszel natychmiast od Drażeteki z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. wprost resursy obywatelskiej. 3548r

Loterji pół losu jest do sprzedania. Wiadomość: kiosk, róg Krakow.-Przedm. i Nowego-Światu. 34258

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Młoda mężatka, z obfitym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Długa 10, mieszkania 31. 34504

Mamka jest ze świeżym pokarmem. Chmielna 64, wiadomość u stroża. 3545r

Mogę przyjąć dziecko do piersi, mam pokarm zdrowy, jestem mężatką. Stara Praga, ulica Wołowa № 24, mieszkania № 30. — Ludwik Kulesza. 34487

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Magazyn mód J. Godlewskiej przyjmuje do roboty toalety damskie, jako to: suknie balowe, wizytowe, oraz okrycia rożne fasony, to wszystko wyrobione elegancko podług paryzkich modeli, po cenach niesłychanej taniości w tymże magazynie są gotowe suknie w różnych kolorach, o każdej porze, nadto dwie suknie czarne kaszmirowe; jeden dolman czarny adamaszkowy z koronkami, na osobę dobrej tuszy i wzrostu. Magazyn. Zielna № 15, parter. 34235

Nagrody rs. 3, za wiadomość lub odniesienie do dystrybucji, Elektoralna 10, boa futrzanego zgubionego przy wejściu do towarzystwa muzycznego. 34502

Na „Gwiazdkę” niżej kosztu wysortowane staniki trykotowe w wielkim wyborze. Marszałkowska 129, oficyna. 34488

Nagrody rs. 5. W przejeździe tramwajem na kolej Wiedeńską zginął portfel z 50-kilka rublami i książką legitymacyjną Władysława Kułakowskiego, zgłosić się można do sklepu fryzjerskiego, Senatorska 2. 34618

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Obiady hygieniczne, na świeżem maśle. Chmielna 55, m. 25. 33899

Obiady prywatne po 40 kop. Chłodna 10, mieszkania 7. 34313

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Onegdaj wieczorem między 6-tą a 7-ą jadąc do doktora z chorą osobą zgubiono kołdrę, w okolicy ulic: Obożnej, Leszczyńskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą. Ul. Chmielna 44, do stróża 34527

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 8. 34526

Pracownia bielizny Ogrodowa 25—12, przyjmuje wszelką robotę, ma gotową do zbycia, ceny nizkie. 34276

Suknie, okrycia i salopy przyjmuje do roboty w pracowni Bogusławskiego. Ul. Żabia № 4. 33772

Uczę robót włóczkowych, deskowych i szydełkowych. Nowogrodzka № 3, mieszkania 5. 33590

Wiedeńskie maszynki do cerowania nadeszły do magazynu M. Bauerertz w hot. Paryzkim po rs. 1 kop. 50. 34260

W dniu 1 grudnia r. b. zgubioną została ¼ część losu № 4172 lit. b. z klasy 5-ej loterji 155-ej Uprasza się ktoby takową znalazł o łaskawe odniesienie do A. Szydło, Karmelicka № 7, gdyż ostrzeżenie we właściwem miejscu uczynione zostało. 34490

Winta chciałbym się douczyć za wynagrodzeniem, Odpowiedź w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 34262

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zaginął piesek jamnik, krótkie nóżki, podpalany, wabi się Nero. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić: Bracka № 13, mieszkania 10, za sowitą nagrodą, w razie przetrzymania, pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 34533

Zgubiono kołczyk z zielonym kamieniem. Znalazca zwróci za nagrodą Jerozolimska 67, mieszkania 19. 34540

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

25 listopada jadąc tramwajem z placu Teatralnego na plac św. Aleksandra o godzinie 6-ej wieczorem zostawiono parasol czarny pół-jedwabny, z rączką orzechową rzeźbioną i tasiemką czarną w uszku od rączki. Łaskawy znalazca zechce odnieść takowy za nagrodą do kantoru Kur. Warsz.: w godzinach: 9—5 wieczorem, lub Wspólna 17, m. 8, od 6 ej do 6-ej wieczorem. 3543r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 23 Ноября (5 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)